

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5— w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 228.

BYDGOSZCZ, środa dnia 4 października 1933 r.

Rok XXVII.

## Polityka zatajania i ignorancji

# Niepokojujące ustępstwa Francji w sprawie rozbrojenia

### Polska i Mała Ententa przeciwstawia się zgubnym projektom.

Paryż, 3. 10. (PAT.) „Eche de Paris“ ogłasza sensacyjny artykuł Pertinaxa, odsłaniający kulisy rozmów politycznych w Genewie w sprawie rozbrojenia, a ujawniający, za jaką cenę osiągnąć miano porozumienie. Według rewelacji Pertinaxa, premier Daladier i Paul Boncour za namową angielskiego ministra Simona mieli przyjąć propozycję zmniejszenia efektywów armji francuskiej jeszcze przed upływem okresu próbnego. Rząd francuski miał wyrazić zgodę:

- 1) na zmniejszenie armji francuskiej do stanu 200.000 żołnierzy,
- 2) na zredukowanie okresu służby wojskowej od 6—7 lub 8 miesięcy i
- 3) miał wywrzeć presję na państwa małej ententy i Polski, aby zaakceptowała podobne redukcje.

Początkowo rząd francuski zamierzał zgodzić się na rozbrojenie dopiero po upływie okresu próbnego. Takie było stanowisko Francji w czasie rozmów paryskich do dnia 15 września.

Potem jednak na skutek nalegania Anglii Paul Boncour i Daladier zgodzili się na zmianę efektywów francuskich przed upływem okresu próby wzajemian za to, że reichswehra niemiecka zostanie zamieniona w armję o krótkim okresie służby wojskowej oraz że niemieckie organizacje militarne zostaną połączone z armją regularną.

Decyzje te premier Daladier i minister Paul Boncour powzięli na własną rękę. Zdaniem Pertinaxa państwa małej ententy podobnie, jak i Polska sprzeciwiają się tym żądaniom.

Niemcy — pisze Pertinax — pragną za wszelką cenę rozbroić Francję i oddzielić ją od sojuszników. Te same metody utrzymują Włochy, którzy do chwili obecnej nie doręczyli małej entencie tekstu swojego memorandum i na konferencję o problemach ekonomicznych Europy centralnej zaprosili tylko Jugosławję. Tę ofensywę Włoch przeciwko państwu sprzymierzonym z Francją ułatwił sam Paul Boncour. Pod pretekstem, że plan Tardieu, organizujący Europę naddunajską jest niewykonalny, francuski minister spraw zagranicznych rozesał przedstawicielom dyplomatycznym Francji zagranicą instrukcje, któreby mogli także podpisać i węgierski minister spraw zagr. Kanya.

Biorąc powyższe fakty pod uwagę, Pertinax ostro atakuje francuskiego ministra spraw zagr. Paul Boncoura, określając jego działalność jako politykę zatajania i ignorancji.

### Komunikat, który niczego nie wyjaśnia.

Paryż, 3. 10. (PAT.) Na rewelacje Pertinaxa czynniki miarodajne zareagowały dopiero po południu za pośrednictwem agencji Havasa, która w formie depechy z Genewy ogłosiła dłuższy

komunikat, dementujący w sposób ogólnikowy informacje prasowe.

Niepewność co do stanowiska, jakie zajmą Niemcy w Genewie daje pole do różnych przypuszczeń, tworząc stan duchowy, sprzyjający mniej lub więcej tendencjom. Oficjalne czynniki francu-

skie całkowicie wstrzymują się od korygowania błędów informacji. Do tej kategorii należy zaliczyć pewną wiadomość o rzekomych uchwałach rządu francuskiego, dążących do ewentualnej reorganizacji armji francuskiej.

W tym względzie genewski przedsta-

wiciel agencji Havasa został upoważniony do wyjaśnienia, że tego rodzaju informacje polegają na nieporozumieniu. Wynikają one z pomieszania rozmów, prowadzonych w Paryżu i Genewie z dobrze znanym francuskim planem rozbrojeniowym, który przewidywał reorganizację armji europejskich na zasadzie krótkoterminowej służby wojskowej.

Dalej komunikat donosi, że nie można wyciągać wniosków tego rodzaju, jak uczyniła to prasa z rozmów w Genewie i Paryżu, których istotnym rezultatem było ustanowienie okresu próbnego. Podczas tych rozmów sprawy efektywów, a w szczególności efektywów armji francuskiej nie były poruszane.

## Dotkliwy cios ugodził w życie gospodarcze.

### Likwidacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy z dniem 1 listopada rb.

W bieżącym roku Bydgoszcz spotkało szereg ciosów szczególnie dotkliwych dla życia gospodarczego.

Niemą prawie miesiąca, abyśmy się nie dowiedzieli o jakichś zamiarach likwidacyjnych i redukcyjnych w naszym okręgu. Wywołuje to wręcz wrażenie jakiejś ewakuacji. Nic dziwnego, że ze strony sfer gospodarczych podnoszą się ostre protesty.

Przed kilku już miesiącami obiegła pogłoska o likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Wiadomości te wzmogły się w związku z niedawną konferencją izb.

Mimo przedstawień i protestów sfer gospodarczych likwidacja Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy staje się już faktem. Na posiedzeniu rady ministrów z 30 ub. m. postanowiono likwidację Izby i to z dniem 1 listopada rb. Ponieważ formalności związane z likwidacją Izby nie przedstawiają się skomplikowane, więc prawdopodobnie likwidacja potrwa bardzo krótko.

Teren izby będzie podzielony między izbę poznańską i gdynią. Na miejscu w Bydgoszczy zostanie tylko dosyć silna ekspozytura gdyniejskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Oczywiście, że działalność takiej ekspozytury jest w porównaniu z izbą dosyć ograniczona.

Nie potrzebujemy powtarzać ważkich

argumentów dostatecznie uzasadniających konieczność izby dla Bydgoszczy, przytaczaliśmy już je swego czasu a dziś wobec faktu dokonanego było to już conajmniej celowe.

Trzeba jednak zaznaczyć, przy tym pogrzebie tak potrzebnej dla życia naszego gospodarczego instytucji, że likwidacja jej daje tylko straty a żadnych efektów dodatnich. Kupiectwo i przemysł nie na likwidacji izby nie zyska, gdyż fundusze będą przelewane do dwóch innych izb natomiast straci bardzo poważnie na skutek trudności związanych z przejazdami i komunikowaniem się czy to z odległą izbą w Gdyni, czy też w Poznaniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy ma za sobą karty dobrze zapisane i zawsze była otaczana opieką przez sfery rządowe. Postanowienie więc likwidacji jest zupełnie niezrozumiałe nie tylko dla nas, ale nawet w kołach stolicy komentowano ten fakt ze zdziwieniem. Trudno się bowiem doszukać jakiegokolwiek momentu przemawiającego za likwidacją izby.

Za kulisami tego postanowienia niewątpliwie działały wpływy izb w Gdyni i w Poznaniu, które dążą do przerosów swych terytorjum, co w tym wypadku stało się niewątpliwie z wielką i dotkliwą szkodą dla życia gospodarczego.

### Wybór nadburmistrza Londynu.



Według starych zwyczajów w ostatnich dniach września nastąpił w Londynie wybór nowego nadburmistrza na rok 1934. Urząd ten ma znaczenie więcej reprezentacyjne a uroczystości wprowadzenia nowego nadburmistrza należą do najbardziej oryginalnych widowisk. Na ilustracji widzimy na lewo starego lorda majora Londynu Greenaway z nowo obranym Collettem.

### Wizyta Hitlera w Neudeck.

Plotki o rozdzwinkach między rządem a Hindenburgiem.

Berlin, 3. 10. (Tel. wł.). Prezydent Hindenburg spędził swój dzień urodzin w Neudeck. Nieobecność prez. Hindenburga w Berlinie spowodowała powódź plotek na temat rozdzwinków między nim a rządem Hitlera. Dzisiejszy komunikat omawiający wizytę kanclerza w Neudeck, który tam udał się specjalnie, aby w imieniu swoim i rządu złożyć życzenia, przedstawia spotkanie obu mężów stanu w sposób niezwykle serdeczny i z wyraźną chęcią zaprzeczenia obiegającym pogłoskom. St. Ro.

**Subskrypcję Bożyczki Narodowej zamyka się w czwartek, 5 października**

# Proces brzeski

## w Sądzie Najwyższym.

**Obrońcy oskarżonych podważają wyrok.**

(Od własnego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2. 10. Referat sędziego Bronisława Wisznickiego, który był sprawozdawcą w sprawie, trwał cztery godziny. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się przemówienia obrońców. Pierwszy zabrał głos **adw. Szurlej**, obrońca Witosa. Ograniczył się on tylko do omówienia punktu 5-go skargi kasacyjnej, który mówi o potrzebie wykazania poszczególnym oskarżonym ich winy indywidualnie. Sąd Apelacyjny, zdaniem obrońcy popełnił tu dwa błędy: 1) pomieszał pojęcia polityczne z pojęciami prawnymi, 2) winę indywidualną każdego z oskarżonych podporządkował winie zbiorowej. I na ten punkt położył **adw. Szurlej** duży nacisk. Nie zostało udowodnione oskarżonym, że należeli do organizacji spiskowej. Nie została też udowodniona świadomość każdego z nich, że należą do organizacji, która postawiła sobie za cel siłą obalenie rządu, władzę w państwie sprawującego. Dogmatem dla sądu była tylko dedukcja: Centrolew — to spisek, należało do niego, należało do spisku. Jest to subiektywna ocena winy oskarżonych. Taki dogmat sądowy nie może się ostać.

Jako drugi przemawiał **adw. Berenson**. Omówił on punkt 2, 4, 5 i 7-my skargi kasacyjnej. Przyjmując za podstawę wyrokowania z art. 100 k. k. sąd apelacyjny zobowiązał się do wysunięcia i ustalenia tezy, że przemoc w dążeniu do obalenia rządu była w spisku istotnie uważana za jedyne rozwiązanie sprawy — powiada obrońca. Zdawało by się, że sąd apelacyjny istotnie będzie chciał przekonać wyrokiem skazującym, że przemoc fizyczna była stosowana. Nie zrobił jednak tego i dlatego obrońca mówi o pogwałceniu tego artykułu.

Obrońca zarzuca następnie, że sąd pominął fakty, które świadczyły na korzyść oskarżonych. Jednostronnie rozpatrzył i nie poddał równej ocenie zeznania świadków stron.

Jako czynnik przemyco sąd apelacyjny wysunął wypadki 14 września 1930 r. Smutne wypadki, które miały miejsce w Warszawie i Toruniu sąd wyolbrzymił do groźnych manifestacji w 26/27 miastach. Sumienie sędziego musiało się zastanowić i nawet zatrwożyć na tak groźnie przedstawiony obraz masowych wystąpień, organizowanych w jednym dniu. Ale czy tak było? W aktach sądowych mamy co innego, jak dzień do nocy — jak czarne do białego. Sąd świadomie użył tego zestawienia wrogich manifestacji i wystąpień masowych aż w tylu miastach, aby wywołać nastrój prawdziwego spisku i to miało zaważyć na szali wyroku. Zresztą i te zajścia wyłącznie w Warszawie i Toruniu nie leżały w intencji organizatorów. Byli tu liczni świadkowie, którzy stwierdzali, że wzywano do spokoju. Tego wszystkiego nie dostrzegł sąd apelacyjny, nie dostrzegł przeciwdowodów w sprawie.

Sąd apelacyjny w swym wyroku usiłuje dać pozory, że był zamiar użycia

siły w odpowiednim momencie. Przytacza na dowód urywane zdania, słowa tego rodzaju, jak np.: trzeba uderzyć w czynów stal, sprzedaj płaszcz i kup miecz, albo też gdy naród do boju wystąpi z orężem. I to ma być dowód gotowości użycia przemocy względem

państwa, które do swej obrony posiada wszystko!

W tym stylu przemawiał obrońca aż do końca, apelując o zniesienie wyroku skazującego nie tylko na więzienie, ale i na śmierć cywilną, moralną. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

## Objawy ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej.

**Wydatny wzrost świadczeń produkcji.**

Genewa, 3. 10. (PAT.) W drugiej komisji zgromadzenia Ligi Narodów miała miejsce dyskusja na temat sytuacji gospodarczej świata i zaobserwowanych ostatnio symptomów poprawy.

Interesujące ekspozycje na ten temat wygłosił dyrektor sekcji finansowej i studjów statystycznych sekretariatu Ligi Narodów Lavedaya, który zastrzegając się, że nie ma zamiaru wygłaszać prognozy, stwierdza, że istnieją jednak objawy ogólnej poprawy, dotyczące całego świata. Np. w Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa w lipcu br. wzrosła o 70% w stosunku do lipca roku ub. W innych krajach poprawa jest mniej szybka, niemniej produkcja przemysłowa wzrosła również.

We Francji np. o 22%, w Niemczech, Japonii o 18, w Kanadzie o 11. W jednym z niemieckich instytutów naukowych — oświadczył Lavedaya — obliczono, że produkcja ogólnoswiatowa

wzrosła od czerwca 1932 r. do czerwca br. o przeszło 30 procent.

Poprawa dotyczy zarówno przemysłu produkującego artykuły konsumcyjne jak i przemysłu, którego produkcja służyła na inwestycje. Produkcja wyrobów tekstylnych wzrosła we Francji i Belgii o 33%, w Niemczech o 26, w Polsce o 17. Wartość handlu światowego w lipcu br. w złości była wyższa, niż w lipcu roku ub., co można po raz pierwszy zanotować od początku kryzysu.

Wartość eksportu światowego od kwietnia do lipca br. wzrosła o 10%. Również i bezrobocie naogół zmniejszyło się.

W toku dyskusji delegat Australji wyraził wątpliwość, czy można się opierać na porównaniu cyfr z lipca 1932 r. i 1933. Obawia się on, że obraz, oparty na tych danych jest zbyt optymistyczny.

## Zupełnie zgodne stanowisko Polski i Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia i paktu czterech.

Genewa 3. 10. „Journal des Nations” donosząc o rozmowie ambasadora Normana Dawisa z min. Beckiem, zapewnia, iż w ciągu tej rozmowy obaj mężowie stanu zdolali ustalić całkowitą iśćność poglądów w sprawie konferencji rozbrojeniowej oraz przeciw każdej decyzji powziętej poza obrębem tej konferencji tylko w małym gronie

wielkich mocarstw.

Innymi słowy, Stany Zjednoczone Am. Półn. łączą się z Polską, by przeciwstawić się zakusom pobierania decyzji w sprawach rozbrojeniowych przez cztery mocarstwa związanym paktem. Obaj mężowie stanu uważają zgodnie, że decyzje te powinny być i są jedynie pracem całej konferencji.

## Francuski minister spraw zagranicznych zachwyca się polską polityką.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na zapytanie redaktora naczelnego „Iskry”, który rozmawiał z francuskim ministrem spraw zagranicznych w Genewie p. Paul Boncour, czy nie zamierza odwiedzić w najbliższym czasie Polski minister odpowiedział: „Jest to perspektywa, która mi się bardzo uśmiecha. Zrealizowanie jej pozwoliłoby mi na obserwację ewolucji, jaką nasz kraj przeżył od r. 1926. Mógłbym też roz-

mawiać z waszymi politykami o sprawach wspólnych obu naszym krajom oraz o zagadnieniach ogólnoeuropejskich. Tak mądra polityka, którą prowadzicie — ta polityka, która polepszyła kolejno nasze stosunki z Niemcami, Gdańskiem i Sowietami — jest śledzona we Francji z największym zainteresowaniem. Łączność jej z polityką Francji winna być zabezpieczona przez osobistą wymianę zdań i to możliwie częstą, między odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej obu krajów. Niestety, kiedyż ta podróż będzie możliwa? Genewa nas tu trzyma bez przerwy, nie licząc moich zobowiązań i zajęć paryskich oraz życia parlamentarnego, w którym biorę czynny udział. Chciałbym jednak bardzo pewnego dnia oddać memu koledze i przyjacielowi Beckowi wizytę, którą mi złożył”.

## Paul-Boncour przyjedzie do Polski

Genewa, 3. 10. (PAT.) Oprócz rewizyty Paul-Boncoura w Warszawie przewidziana jest również oficjalna wizyta w Warszawie rumuńskiego ministra spraw zagr. Titulescu. Wizyta Titulescu ma nastąpić dnia 8 bądź 9 października. Termin ten uległ zmianie w związku z pracami zgromadzenia Ligi Narodów i odbywającymi się w Genewie rozmowami rozbrojeniowymi.

## 5 bm. zamknięcie Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Komisarz generalny pożyczki narodowej p. Skarżyński ogłosił dziś, że termin zamknięcia subskrypcji, ustalony pierwotnie na 7 bm. zostaje skrócony do dnia 5 bm. włącznie.

Do dnia 7. bm., przyjmować subskrypcje będą jedynie kasy urzędów skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje za należności, przypadające im od skarbu państwa.

## Dotychczasowy wynik subskrypcji.

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Według meldunków, jakie otrzymał komisarz generalny pożyczki narodowej p. minister Stefan Starzyński, subskrybowano na terenie całego państwa na ogólną sumę 253.032.700 zł.

## Żydzi warszawscy nie bardzo się śpieszą

z podpisaniem pożyczki narodowej.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Jak donosi „Iskra”, gdy w wielkiej synagodze warszawskiej obchodzono uroczyste święto „Jom Kipur” do zebranych w świątyni w ilości około 10 tys. żydów przemówił specjalnie przybyły do Warszawy na tę uroczystość cadyk z Belza. Mówca wezwał ogół żydostwa do popierania pożyczki narodowej. Nie wiadomo tylko — i o tem „Iskra” nie pisze — jak żydzi przyjęli nawoływanie swego rabina, bo dotąd nie okazują oni rzeczywistego entuzjazmu dla sprawy pożyczki. Fakt, że pożyczka jest imienna, pozwoli wreszcie stwierdzić, w jakim stosunku żydzi partycypują w pomocy dla państwa.

## Spotkanie szacha perskiego z Kemałem Paszą.

Przedmiotem narad sprawy terytorjalne.

Teheran, 3. 10. (PAT.) Według nieoficjalnych pogłosek wkrótce nastąpić ma spotkanie Szacha z Kemałem Paszą.

Spotkanie to odbędzie się w pasie pogranicznym na wschód od Urmji (Rezajeh) podczas objazdu Azarbejdżanu przez Szacha. Tematem rozmowy mają być sprawy ostatecznej regulacji granicy persko-tureckiej, co dla Turków z powodu zamieszek kurdyjskich jest bardzo ważne.

Turcy chcieliby otrzymać od Persji wschodnie zbocza góry Ararat, wzmian za co skłonni byłby oddać pewne tereny Persji w południowym Kurdystanie. Załatwienie tych spraw pozwoliłoby obu państwom na łatwiejsze oprowadzenie niespokojnego żywiołu kurdyjskiego.

## Oblężenie hotelu „National” w Hawannie.

25 oficerów zabitych, reszta dostała się do niewoli.

Londyn, 3. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Hawanny grupa oficerów wiernych byłemu rządowi w liczbie 500 wspomaganą przez garść żołnierzy zamknęła się w hotelu „National” oblężona przez oddziały zrewoltowanych żołnierzy. Hotel ostrzeliwany był z karabinów zwykłych i maszynowych. Oblężenie trwało bardzo długo tak, że oblegający ściągnęli posiłki aby zdobyć hotel. Kancelerka „Patria” oddała kilkanaście salw do hotelu. 25 oficerów zostało zabitych, a reszta poddała się. Jaki ich los spotkał nie wiadomo. E. S.

## Wybór 3 członków Rady Ligi Narodów.

Genewa, 3. 10. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wyboru trzech niestałych członków Rady na miejsce Irlandji, Norwegji i Guatemali. Wybrano Danję 52 głosami, Argentynę 49 i Australję 47 głosami.

## Silne trzęsienie ziemi w Los Angeles.

Ogromne straty materialne.

Los Angeles, 3. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 1,10 dały się odczuć silne wstrząsy podziemne. Tysiące osób ogarnięte paniką wyległy na ulice miasta. Według dotychczasowych danych strat w ludziach niema. Straty materialne są dość duże.

Los Angeles, 3. 10. (PAT.) Wskutek trzęsienia ziemi, jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany. Dwa budynki uległy zniszczeniu. Wyleciały również wszystkie szyby w gmachach.

## Zamach na listonosza.

W ręce bandytów wpadła poważna suma.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) W Krakowie został dokonany krwawy napad na listonosza. Działo się to na ul. Pańskiej. Do mieszkania pewnych starszków przyszedł listonosz z przekazem pieniężnym na 10 zł. W tem gwałtownie otworzy się drzwi i do mieszkania Susskindów wdarli się napastnicy, którzy rozpoczęli strzelaninę. Pierwszy padł ugodzony śmiertelnie listonosz Przebinda, lat 30. Złoczyńcy strzelali dalej do starszków i ich córki. Mężonkowie Susskindowie zostali zabici, a ich córka została ciężko ranna. Ona też była jedynym świadkiem krwawego napadu. Miała jeszcze na tyle siły,

aby złożyć zeznania. Twierdzi ona, że przed kilkoma dniami zjawił się u nich jakiś osobnik, który miał odnajść od nich pokój i później już więcej się nie pokazał. Zapewne on też nadał owe 10 zł pod adresem jej rodziców, aby dokonać następnie uplanowanego napadu.

Nie zdołano jeszcze ustalić, jaka suma padła łupem zbrodniarzy. Jedni twierdzą, że listonosz miał przy sobie 18.000 zł, inni podają jeszcze wyższą sumę. Ofiarą zbrodniarzy padły aż cztery osoby, gdyż chcieli się oni pozbyć w ten sposób świadków krwawego napadu rabunkowego.

# Kogo Pan Bóg chce ukarać temu najpierw rozum odbierze!...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

London, 30 września.

Pod takim nagłówkiem umieścił w ostatnim wydaniu najpoważniejszego w Anglii pisma tygodniowego „Observer“, wybitny publicysta polityczny p. J. L. Garvin, wysoce znamieny artykuł, z którego treścią warto zapoznać ogół społeczeństwa polskiego dlatego, ponieważ p. Garvin do niedawna jeszcze był zagorzałym pacyfistą i zwolennikiem rewizji traktatu wersalskiego.

## Zmiana nastrojów w Anglii.

Rozprawie p. Garvina nie poświęcałibyśmy szczególnej uwagi, gdyby nie niezaprzeczalny fakt, że metamorfoza, której uległ ten były propagator przyjaźni z Niemcami, zaznacza się coraz dobitniej w tych warstwach społeczeństwa angielskiego, które ślepo szły w ślady p. Garvina i głosiły zasadę pokoju z Niemcami za wszelką cenę.

Dzisiaj warstwy te coraz dobitniej wysuwają przekonanie, że względy humanitarne wymagają, aby Wielka Brytania przyłączyła się do wszelkiej akcji, która uniemożliwi wykonanie planów Niemiec Hitlera, zmierzających do pokonania Polski i Francji, a następnie zniszczenia imperjum brytyjskiego. Warstwy te nie bez racji twierdzą, że prosta logika nakazuje, aby Niemcom Hitlera czynem zbrojnym uniemożliwić teraz wykonanie całego tego szatańskiego przygotowania, które w Nazilandzie dokonuje się jawnie i skrycie na skalę przechodzącą wszystko to, co kiedykolwiek zrodziło się w umysłach najwięcej militarystycznych i barbarzyńskich.

„Jeżeli jest jeszcze ktokolwiek w Anglii — pisze p. Garvin — kto sądzi, że Anglia powinna stać na uboczu w tej sprawie ostatniej wojnie z Niemcami, która jest nieunikniona, ten jest o wiele więcej zaślepionym, aniżeli ci nieliczni zaślepioncy, którzy przed sierpniem 1914 roku wierzyli w możliwość zapobieżenia wojnie, którą postanowiły mieć Niemcy Wilhelma II.“

To, czego opętane przez piekielną ewangelję Adolfa Hitlera serca niemieckie zapragnęły — dokonają spazzone nienawiścią i zemstą mózgi niemieckie, wprowadzą w czyn ręce niemieckie.

## Skazani na zagładę.

Naród, któremu zbrodniczy jacyś prawem kaduka narzucili nowego boga „germańsko-chrześcijańskiego“ — naród który pozwala na to, aby kościół był niewolnikiem „wodza“ i nauczał religiję

kultu molocha — naród taki skazany jest na zagładę. Zanim jednak spotka go ta niechybna zagłada, usiłować on będzie wyrządzić takie szkody i takie spustoszenia, jakich ludzkość dotąd nie zaznała!...

Kamaryla hitlerowsko-goeringowa, „odradzająca“ Niemców dzisiejszych, nazywając się „najdoskonalszym typem aryjskim“ — nie zasługuje na to, aby ją porównać z najwięcej barbarzyńskimi kanibalami i dzikusami ciemnej Afryki.

## Katechizm wojenny.

Na bez porównania większą odrazę i potępienie zasługuje naród, który ma takich profesorów i uczonych jak lotr Ewald Banse z Brunświku, autor „Wehrwissenschaft“. Do podobnego upadku duszy ludzkiej, jaki z całą podłością i brutalnością gloryfikuje profesor Banse, zdolny może być tylko naród

spodlony doszczętnie tą manją fanatyzmu, szowinizmu i halucynacji, jaką wpaja w niego Adolf Hitler. Ludy Europy, czytajcie nazistowski katechizm wojenny Ewalda Bansego — a przeczytawszy go, zastanówcie się, czy nie stajecie się współwinni największej zbrodni wobec rodzaju ludzkiego, jeżeli nadal spokojnie przyglądacie się chciecie tym piekielnym poczynaniom Niemiec.

## Straszliwe przygotowania.

Stratedzy Europy, nie trwońcie czasu nad planami wojny artyleryjskiej, ani kawaleryjskiej, ani bagnetowej!

Waszą artylerję, waszą kawalerję, wasze bagnety wrzucicie do starych rupieci! Niemcy Wilhelma miały niejedną niespodziankę dla strategów francuskich i angielskich w ostatniej wojnie — zato Niemcy Hitlera, Goeringa i Bansego sprzyściły się, aby pod osłoną

## Wskrzeszenie widowisk fanecznych starej Hellady.



Budzi się jakby jakaś manja wskrzeszenia przeszłości. Mussolini odbudowuje starożytny Rzym i jego zwyczaje, Niemcy lubują się w widowiskach starogermańskich i naśladowują pod każdym względem swoich sławetnych przodków, a ostatnio i Grecja wskrzesiła starożytność swoje tańce, z jakich słynęła Hellada. Widowiskami temi zajęli

się gorąco archeologowie greccy, którzy mieli o tyle ułatwione zadanie, że na licznych wazach greckich, jakie się z owych czasów utrzymały, są uwidocznione plasy dziewcząt, ulubiony podówczas temat malarzy a głównie rzeźbiarzy. Ilustracja nasza jest zdjęciem takiego widowiska, jakie się obecnie urządza w całej Grecji.

„uzupełniającej wojnę polityki pokojowej“ przysposobić tyle niespodzianek w postaci samolotów, min, kulomiotów, bakterij, zarażonych szczurów i gazów, lecz gazów nie takich, przeciw którym maska może służyć za ochronę, ale gazów, które pożą ciałą wasze, albowiem nie stać was będzie na to, aby każdemu obywatelowi sprawić pancerz ochronny! Niemcy Hitlera, Goeringa i Bansego tytanicznym wysiłkiem pracują dzisiaj nad tem, aby zgładzić doszczętnie was wszystkich wojną chemiczną, gazową, bakterjologiczną, biologiczną, powietrzną — pracują nad tem, aby zatruć dusze wasze podłością, kłamstwem i defetyzmem! Niemcy Hitlera, Goeringa i Bansego pracują nad tem dniem i nocą, aby odurzyć was zapewnieniami pokojowymi, aby was powaśnić pomiędzy sobą, aby wzbudzić wśród was wzajemną nieufność!

## Precz z idea rewizjonistyczną!

Niemcy Hitlera, Goeringa i Bansego — Niemcy milionów rozwydrzonych i zdziczałych nazich postanowili pójść na podbój nietylko Francji, Belgii, Polski i Danii! Nie sądźcie, że zostawiają oni w spokoju Włochy Mussoliniego, albo naszą wyspę i nasze dominja zamorskie!...

Dlatego też w zespole ludów Europy, które kres położyć muszą tej zarazie, którą w Niemców wszczepiają Hitler, Goering i Banse — nie może brakować Anglii i nie powinno brakować Włoch. Powiedzmy Mussolinemu, że szaleńców hitlerowskich nie ugłaszce żadną „rewizją“ granic, ani żadnym ujmowaniem się za ich równouprawnieniem!

Precz z wszelką idea rewizjonistyczną! Precz z wszelkimi pomysłami o ustępstwach dla narodu, któremu przewodzi Adolf Hitler, Hermann Wilhelm Goering i Ewald Banse! Precz z wszelką idea „równouprawnienia“ dla narodu, który uważa mord, zbrodnię i podłość za najwyższą chwałę człowieka na ziemi!

Ludy Europy nie mogą dopuścić do triumfu niszczycielskich podstaw polityki Adolfa Hitlera.

Projekt francuski powinien być przyjęty przez wszystkie narody Europy.

Potrzeba cztero- czy pięcioletniego okresu próbnego, przy równoczesnej bezwzględnej i stałej kontroli zbrojeń, aby przekonać się, czy wywrotowe popędy w narodzie niemieckim wygasły, czy też w dalszym ciągu istnieją.

## Misja zdobycia Anglii.

Tak w przededniu konferencji rozbrojeniowej pisze na łamach najwięcej umiarkowanego pisma angielskiego człowiek, który przed kilku jeszcze miesiącami był ostoją ruchu pacyfistycz-

Marek Romański.

(38)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wobec tego, dziękuję panu za informację i wiewam!

Postanowił iść pieszo, by zmęczeniem fizycznym opanować nerwy. Szedł tak dalece pogrążony w myślach, że ocknął się dopiero w Alejach Ujazdowskich.

Był to traf istotnie dziwaczny. Edward Hoym stał przed pałacym ambasady, w którym rozegrała się przed kilku tygodniami tajemnicza, a ponura tragedia, tragedia, owiana dotąd mgłą tajemniczy.

Reporter stanął, jak wryty w ziemię. Rozszerzonymi oczyma wpatrywał się w biały gmach odcinający się ostro od granatu nocy. Liczył bezmyślnie okna ambasady, zionące teraz mrokiem i martwością.

Posterunkowy, pełniący służbę przed pałacym obcego przedstawicielstwa, przyjrzał mu się ciekawie. Spojrzenie reportera spotkało się ze spojrzeniem policjanta.

Ciałem Hoyma targnął nagły dreszcz, otulił się szerszeń paltem i ruszył przed siebie.

Drogę miał jeszcze przed sobą daleką. Na Mokotów do znanej mu dobrze willi, gdzie mieszkała Iris.

Zazwyczaj wracał późno do domu. Być może nie wróciła jeszcze... Być może ujrzy ją, gdy wróci, gdy będzie wysiadła z eleganckiego wozu. O ile wróci sama, być może, będzie mógł zamienić z nią kilka słów, być może... A jeżeli wróci nie sama?...

Edward Hoym zacisnął ręce w pięści tak, że paznokcie wpiły mu się w ciało. Szedł szybkim, nerwowym krokiem, z oczyma wbitemi w ziemię.

Być może — jest już w domu! Wówczas spojrzy na światło w oknach willi i odejdzie. Być może, zdecyduje się wówczas zadzwonić do drzwi willi!... Przecież pora nie jest jeszcze tak późna! Dochodzi „dopiero“ dwunasta!

Być może wróci wówczas taksówką do miasta. Zatelefonuje do niej z domu, by jej powiedzieć „dobranoc“... Dzwonił w ciągu dnia kilka razy, lecz za każdym razem odpowiadała mu telefonistka, że aparat, którego numer wymienił, jest uszkodzony. Może już naprawiono telefon? Iris telefonowała dużo i chętnie.

Słyszał swe kroki w pustkowiu dobrze mu znanej alei na Mokotowie.

Stał przed willą. Tonęła w ciemnościach. Okiennice willi były pozamykane, nie padał przez ich szpary najmniejszy promień światła na mroczną aleję. Willa wyglądała jak wymarła...

Niezdecydowany rozglądał się wokół, gdy usłyszał hałas zbliżającego się samochodu. Czyżby to Iris wracała?

Rozejrzał się szybko, przeszedł na drugą stronę alei i schował się za drze-

wo. Ogarnął go jakiś instynktowny niepokój.

Samochód, zamiatając przed sobą asfalt dwoma sнопami światła, zatrzymał się istotnie przed willą o zamkniętych okiennicach.

Hoym miał już opuścić swój posterunek, gdy ujrzał, iż było to prywatne auto sportowe Iris. Wysiadł z niego jakiś niski mężczyzna. Mówił coś do drugiego mężczyzny, który pozostał w wozie.

— ...A zatem do garażu — doszły uszu reportera jego słowa. — Zrobiliśmy dziś dobrą robotę!

Niski mężczyzna rozejrzał się wokół, stwierdzając z zadowoleniem, że aleja jest zupełnie pusta, poczem otworzył kluczem furtkę ogrodzenia, następnie zaś drzwi willi i znikł w jej wnętrzu.

Samochód zakreślił, zamigotał światłami reflektorów i odjechał szybko.

Edward Hoym po długiej chwili oczekiwania opuścił swój posterunek. Nie chciał czekać już dłużej... Bo i poci? Iris nie była sama...

Powtarzając sobie te słowa dowlócił się do najbliższego postoju taksówek i rzucił adres swego mieszkania.

Ale co, co oznaczało tajemnicze zdanie nieznanego, który miał klucze od willi Iris, co oznaczało powiedzenie „zrobiliśmy dziś robotę“?...

## ROZDZIAŁ XXIV.

### Rozprawa zbliża się.

Nie mylił się Fred Fletcher. Termin rozprawy w sprawie zamordowania am-

basadora van Bergen, termin rozprawy, w której jako oskarżona o tę zbrodnię miała stanąć przed sądem znana artystka. Hanka Orsini, zbliżała się szybko i codziennie do sekretariatu sądu okręgowego zgłaszały się setki osób, które starały się otrzymać bilety wstępu na salę sądową.

W miarę, jak zbliżał się dzień procesu, coraz większe Warszawę opanowało podniecenie. W kawiarniach, w tramwajach, w autobusach, w biurach, w mieszkaniach i na ulicach nie mówiono o czem innym, jak tylko o procesie Hanki Orsini, zastanawiając się i dyskutując nad szczegółami sprawy. Ani wiadziano, ani przypuszczano, że z chwilą rozpoczęcia się rozprawy sądowej wypadki potoczą się w tempie isticie piorunującym, przynosząc emocję, o jakich nie marzyli nawet amatorzy sensacji i silnych wrażeń.

Jak zwykle, w podobnych wypadkach, opinia publiczna podzieliła się na dwa obozy.

Tymczasem Hanka Orsini spędzała w areszcie śledczym smutne, ponure, beznadziejnie długie, włokące się leniwo dni, w oczekiwaniu terminu, kiedy miała stanąć przed sądem. Niewiele myślała o tem wszystkim, popadła bowiem w stan apatii, który ją prawie nie opuszczał. Mecenias Orzelski daremnie usiłował dodać otuchy swej klientce, otuchy, której miał znacznie więcej od niej, mimo, że horoskopy sprawy nie wyglądały wesoło

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego w Anglii — ruchu głoszącego za-  
sadę ustępstw dla Niemiec.

Nie pomogły wysiłki emisariusza hi-  
tlerowskiego dr. H. W. Thosta, aby pa-  
cyfistyczny ongiś odłam prasy angiel-  
skiej zjednać dla hasła „kochajcie Niem-  
cy”. Dr. Thost wyjechał z Londynu,  
złamany na duchu, ponieważ kuzyni  
nad Tamizą nie potrafili i nie chcieli go  
zrozumieć, chociaż przemawiał do nich  
własnym ich językiem.

Misję „politycznego zdobycia Anglii  
dla Niemiec, w celach tak jaskrawo u-  
jawnionych w podręczniku profesora  
Banego — powierzył obecnie Adolf Hi-  
tler niejakiemu Otto Bene.

Wysłannik ten z Nazilandu obiecuje  
sobie większe powodzenie aniżeli miał

tutaj poprzednik jego, dr. Thost. Prze-  
kleństwem jednak każdego złego czynu  
jest to, iż rodzi on stale nowe zło. Taki  
też niechybny koniec czeka propagandę  
Ottona Benego — mimo, iż szeregi jego  
„pracowników” rekrutują się przeważ-  
nie z „Anglików” (!) i „Irlandczyków” (!)  
oraz mimo dostatecznych funduszy,  
którymi według własnych zapewnień  
rozporządza.

Prawdę pisze pan Garvin, że kogo  
Pan Bóg chce ukarać, temu najpierw  
rozum odbierze! Temi słowy wita on  
nowego misjonarza z Nazilandu. Po-  
dobnie o misji jego, o jego „wodzu” i  
jego nazich myśli całe społeczeństwo  
angielskie. **Nomad.**

## Echa mimowolnego zabójstwa na statku szwedzkim „Heros”.

W trybie przyspieszonym odbyła się roz-  
prawa karna przed Sądem Okręgowym w Gd-  
ni przeciwko kapitanowi i właścicielowi stat-  
ku szwedzkiego „Heros” Klausowi Aug. An-  
dersenowi za przestępstwo z par. 230 art. 1  
k. k., wskutek którego utracił życie zast. kie-  
rownika firmy „Saturn” śp. Alfons Lidkiewicz.

Ponieważ oskarżony kapitan Andersen nie  
władza językiem polskim, a tylko słabo rozumie  
język niemiecki, przeto do rozprawy zaważwa-  
no też jako tłumacza na język szwedzki urzęd-  
nika firmy „Polskarob” p. Alfreda Pomiana,  
którego zaprzysiężono.

Pozatem powołano jako biegłego lekarza  
Urzędu Morskiego dr. Flisowskiego.

Powołano również ośmiu świadków, między  
innymi sekretarza konsulatu szwedzkiego Eng-  
fielda, który był jedynym bezpośrednim świad-  
kiem nieszczęśliwego wypadku. Reszta świad-  
ków jak p. Pawłowski i znany naszym czyteln-  
nikom hakatysta i hitlerowiec, zatrudniony do-  
tychczas przez firmę „Export-Import”, Sorgen-  
frei, zeznawali tylko na okoliczności poprze-  
dzające smutny wypadek. Sorgenfrei zezna-  
wał po niemiecku, gdyż dotychczas mimo kil-  
kuletniego pobytu w Gdyni językiem polskim  
nie władał!

Jak z zeznań wszystkich świadków wynika,  
kpt. Andersen był człowiekiem niezwykle za-  
cny i uczynnym, do tego stopnia, że polscy  
marynarze bezrobotni i robotnicy portowi czę-  
sto zwracali się do niego o pomoc doraźną,  
której im kpt. Andersen nigdy nie odmówił,  
obdarzając ich najczęściej po 10 koron szwedz-  
kich. Pozatem podczas każdej bytności swej  
w Gdyni gościł on serdecznie i hojnie znajom-  
ych urzędników firm, z którymi pracował. Ta  
właśnie gościnność jego stała się też pośrednio  
przyczyną tragicznego wypadku, który na sa-  
mym mimowolnym sprawcy wywarł tak wstrzą-  
sające i przygnębiające wrażenie, iż już ta sa-  
ma okoliczność świadczyła najlepiej o jego nie-  
winnności wypadku.

Winnym jedynie tej dwustronnej tragedii  
był... alkohol, którego sobie tego wieczoru nie  
żałowano.

Jak wynika z orzeczenia biegłego lekarza  
dr. Flisowskiego, który udzielił ciężko ranne-  
mu śp. Lidkiewiczowi pierwszej pomocy, strzał  
z rewolweru „Parabellum” padł tylko przypad-  
kowo przez nieumiejętne obchodzenie się z  
bronią. Żadnej kłótni ani sprzeczki między  
trzema pozostałymi, t. j. kpt. Andersenem, śp.  
Lidkiewiczem i sekr. Engfieldem nie było, gdyż  
wypadek miał miejsce już na odchodnym, pra-  
wie przy pożegnaniu się.

Sprzeczka powstała tylko przedtem między  
sekr. Engfieldem a Sorgenfreiem, który gorli-  
wie apoteozował Hitlera i hitlerowców, nato-  
miast sekretarz Engfield nazwał ich dziką ban-  
dą, przynoszącą wstyd kulturze europejskiej.  
Za to mocno obraził się Sorgenfrei i opuścił  
towarzystwo.

Na podstawie wyników przewodu sądowe-  
go sąd uznał wprawdzie kpt. Andersena win-  
nym przestępstwa z art. 230 ust. 1, lecz przy  
zastosowaniu najdalej idących okoliczności la-  
godzących oraz ze względu na jego ogólnie  
stwierdzony nieposzlakowany i niezwykle pra-  
wy charakter, sąd skazał go tylko na 10 mie-  
sięcy więzienia, odraczając mu równocześnie  
wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Przetłumaczony Andersenowi wyrok sądu  
wywarł na nim tak silne wrażenie, że staremu  
wilkowi morskiemu popłynęły z ócz rzęśiste  
łyzy.

Po raz pierwszy chyba zakończyła się roz-  
prawa karna w ten sposób, że nie tylko oskar-  
żony i świadkowie, lecz nawet oskarżyciel pu-  
bliczny okazał z niego żywe zadowolenie.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

**Dyżury lekarskie dnia 4 bm.:** dzienny: dr. Oehrlich i dr. Herberg, nocny: dr. Dzius i dr. Smolin.

**Kino „MORSKIE OKO”.** Film produkcji amerykańskiej „Jej królewska mość”.

**Kino dźwiękowe „BAJKA”.** Obyczajowo-psychologiczny obraz życia współczesnego p. t. „Odmęty ulicy”. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

### CZYIM KOSZTEM SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ?

Jak się dowiadujemy, znalazły się pewne fir-  
my przemysłowe i handlowe, które subskrybo-  
wane na pożyczkę narodową sumy w ten spo-  
sób chcą sobie powetować, że redukują płacę  
swym pracownikom lub też przeprowadzają re-  
dukcję personelu.

Jeżeli się już ma podawać do publicznej  
wiadomości „czarną listę” tych jednostek, któ-  
re nie spełniły swego obywatelskiego obowiąz-  
ku, to na liście tej nie powinno zabraknąć  
i tych firm i przedsiębiorstw, które w tak nie-  
uczciwy sposób pośrednio usuwają się od speł-  
nienia tego obowiązku, przerzucając brzemię  
tej pożyczki na najbiedniejszych względnie po-  
części na Skarb Państwa, któremu przybędzie  
znów ciężar utrzymania nowych zastępów bez-  
robotnych pracowników.

To co jedną ręką dają, drugą ręką z na-  
wiązku odbierają!

### DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI W GDYNI.

Przyjechał do Gdyni korespondent sze-  
regu pism amerykańskich Shepard Stone,  
który zwiedził miasto i port, interesując się  
szczególnie rozwojem Gdyni.

### Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Cieszący się ogólną sympatją i poważa-  
niem dyrektor Urzędu Morskiego inż. Sta-  
niśław Łęgowski zaślubił w tych dniach p.  
Zofię Ossowiczównę z Poznania.

Zasłaliśmy wielce szanownej parze nowo-  
żeńców szczerze życzenia szczęścia i po-  
myślności.

### KTO ŻYDOM OTWIERA WROTA DO GDYNI.

Przy ulicy Abrahama w domu **exburmi-  
strza Gdyni p. Krausego** mieszkał od roku  
p. **Donimirski**, członek znanej i dobrze za-  
służonej na Pomorzu rodziny ziemiań-  
skiej.

Czynsz w kwocie 400 zł miesięcznie za  
5 prymitywnie urządzonej pokoi płacił re-  
gularnie, a nawet przyczynił się w połowie  
do kosztów renowacji mieszkania po opu-  
szczeniu go przez poprzedniego lokatora, do  
czego ustawowo obowiązany jest tylko wła-  
ściciel domu, a to tem więcej, jeżeli pobie-  
ra tak horendalne komorne. Zaległości żad-  
nych nie miał a więc należał do jednych z  
najsolidniejszych lokatorów. Miał tylko tę  
jedną wadę, że ośmielił się p. **exburmistrzo-  
wi** czasem zwrócić uwagę na zbyt wygóro-  
wany czynsz mieszkaniowy.

Ponieważ ta aż nazbyt jaskrawa prawda  
nie była mu miła, więc też wypowiedział  
p. **Donimirskiemu** mieszkanie od 1-go paź-  
dziernika br. względnie nie odnowił kon-  
traktu na dalszy najem, lecz oddał to  
mieszkanie natychmiast **bogatemu żydowi.**

Cóż na to powiecie, bracia Kaszubi, któ-  
rzy narzekacie, że wam się zażydza Gdynie?

Któż to ją zażydza, jeżeli nie wasz kom-  
patriota i **exburmistrz gdyniński?**

### Napad na pocztylona wiozącego pieniądze.

W lesie pomiędzy Komarowem a Maj-  
danem w powiecie kolbuszowskim 3-ch  
zamaskowanych bandytów napadło na  
pocztylona wiozącego pieniądze, eskort-  
owanego przez posterunkowego Mar-  
kiewicza z posterunku w Majdanie. Po-  
sterunkowy Markiewicz został zabity.  
Poczty nie zrabowano.

## Chleb polski jedzą, a Polskę lżą...

Choćby się miało gołębie serce i niewyczer-  
pany zapas pobłażliwości, to przecież trudno  
jest opanować oburzenie na sposób postępowania  
pewnych jednostek, roszczących sobie pre-  
tensje do miana Polaków, żerujących na pol-  
skim społeczeństwie, a równocześnie ignoru-  
jących interesy tego społeczeństwa.

Do takich jednostek zaliczyć musimy nieste-  
ty obecnego właściciela czy właścicieli lokalu  
kabaretowego w Gdyni „Adria”, który mimo o-  
gromnego bezrobocia wśród polskich pracowni-  
ków gastronomicznych zatrudnia u siebie

sprowadzanych z Gdańska Niemców,

którzy w dodatku mają tę czelność lżyć pu-  
blicznie naród polski, którego chlebem przy-  
chodzą się tuczyć.

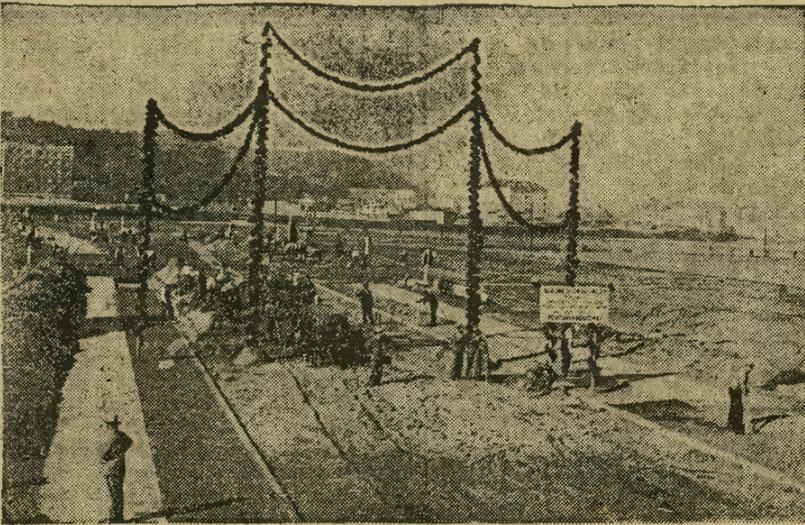
Policja państwowa zmuszona była takiego  
bezczelnego intruza, niej **Emila Bekreca**,  
Niemca i obywatela gdańskiego, zamieszkałego  
w dodatku w Sopotach, oddać do dyspozycji  
władzom sądowym za publiczne lżenie narodu  
polskiego w lokalu „Adria”.

Zapytujemy Państwowy Urząd Pośrednictwa  
Pracy, czy Niemiec gdański Benkrec z jego  
wiedzą i zgodą przyjęty został do służby przez  
zarząd „Adrii”, a jeżeli stało się to bez jego  
wiedzy, czy wyciągnie z tego oburzającego fak-  
tu odpowiednie konsekwencje w stosunku do  
właściciela „Adrii”.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie w  
Gdyni nie omisszka ze swej strony wysnuć od-  
powiednie konsekwencje, jeżeli tylko ma bo-  
daj odrobinę poczucia swej godności.



**POCZĄTEK PRAC PRZY ULICY ŻWIRKI I WIGURY.**  
Bezrobotni członkowie Związku Rezerwistów w Gdyni budują nową ulicę Żwirki i Wi-  
gury, przeznaczając zarobki z tej pracy na Pożyczkę Narodową.



**ULICA ŻWIRKI I WIGURY.**

Stan robót przy ulicy Żwirki i Wigury, wykonywanej przez bezrobotnych Rezerwi-  
stów, w drugim dniu pracy. Zarobki z tej pracy subskrybowane są na Pożyczkę Na-  
rodową.

## Japonia zmierza do całkowitego opanowania kolei wschodnio-chińskiej.

**Moskwa, 2. 10. (PAT.)** Agencja Tass  
donosi, że według wiadomości nade-  
szłych z Chabarowska, w kołach Char-  
bińskich utrzymują, że zarządzenia

władz japońsko-mandżurskich, zmie-  
rzające do opanowania wschodnio-  
chińskiej linii kolejowej, podjęte zo-  
stały z inicjatywy przewodniczącego de-

legacji mandżurskiej, prowadzącej w  
Tokio rokowania o kupno wspomnia-  
nej linii.

Po oświadczeniu, złożonym delegacji  
sowieckiej, że delegacja mandżurska nie  
może podwyższyć zaofiarowanej przez  
nią sumy wykupna linii, **przewodniczą-  
cy delegacji mandżurskiej Ohassi** naka-  
zał już w dniu 25 sierpnia podjąć przy-  
gotowania, celem aresztowania urzęd-  
ników sowieckich i opanowania linii  
wschodnio-chińskiej.

Tego rodzaju taktyka delegata mand-  
żurskiego, który nie spodziewał się  
zdemaskowania — pisze agencja Tass  
stanowi akt prawdziwej prowokacji.

### Zatonął parowiec wycieczkowy.

22 osób zginęło w falach morskich.

**Tokio, 2. 10. (PAT.)** W pobliżu Kuma-  
moto zatonął parowiec wycieczkowy. 22  
osoby utonęły. Los dalszych osób je-  
szcze nie jest pewny. Dotychczas udało  
się uratować zaledwie 40 osób. Katastro-  
fa została spowodowana silną falą i  
przeladowaniem statku.

### ZMARLI.

Ś. p. **Jan Kurka**, kupiec kolonjalista, w  
Poznaniu.

Ś. p. **Władysław Kubski**, lat 76, w Trze-  
mesznie.

Ś. p. **Antoni Popiołek**, lat 73, w Pozna-  
niu.

Ś. p. **Bolesław Dobrowolski**, emer. re-  
wident kontroli skarbowej, w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Siwiński**, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Franciszek Kamm** z Tezewa, l. 66.

# Wroga odpowiedź Mussoliniego na konferencję w Sinaja.

Projekt organizacji Europy naddunajskiej.

Paryż, 3. 10. (PAT) Projekt Mussoliniego organizacji Europy naddunajskiej, przedstawiony zainteresowanym państwom w Genewie, jest żywo komentowany przez prasę paryską.

Obszerny artykuł poświęca mu Pertinax w „Echo de Paris”, omawiając obszernie zasady i cele projektu. Projekt ma być praktyczną realizacją uchwał konferencji w Stresie z września 1932 roku. Proponuje on zawarcie układów preferencyjnych z każdym z państw rolniczych naddunajskich. Układy te wbrew zaleceniom konferencji w Stresie będą miały jednak ekwiwalent w uprzywilejowaniu traktowaniu produktów przemysłowych tych państw, które zakupią produkty rolnicze.

Projekt włoski idzie tak daleko, że proponuje, aby zakupy produktów rolnych były w zasadzie kompensowane przez sprzedaż w równych ilościach artykułów przemysłowych. Dawałoby to stanowisko uprzywilejowane krajom, importującym największe ilości produktów rolniczych, które wyrażają się cyfrą 19 milionów ctn. dla Niemiec i 16 milionów dla Włoch, a tylko 4 miliony dla Czechosłowacji. W ten sposób Czechosłowacja w handlu naddunajskim zostałaby zredukowana do minimum.

Zdaniem Pertinaxa, projekt Mussoliniego jest wrogą odpowiedzią na konferencję w Sinaja. Pertinax przypomina szereg wydarzeń w ciągu ostatniego roku, które stanowią tylko poszczególne etapy walki Włoch z Małą Ententą. Walka ta zaczęła się od interwencji Mussoliniego po zburzeniu lwów weneckich w Troguir w Jugosławii, na co Mała Ententa odpowiedziała federacją dyplomatyczną z 16 lutego r. b. W miesiąc później Rzym lansuje pierwszy projekt paktu czterech. Mała Ententa na konferencji w Sinaja postanawia, że na konferencjach międzynarodowych będzie odtąd reprezentowana tylko przez jedną delegację. Mussolini reaguje na to obecnym projektem. O tem, że projekt włoski wymierzony jest przeciwko Małej Entencie świadczy, zdaniem Pertinaxa, fakt podkreślenia z jednej strony zasady traktatów bilateralnych, co godzi w akcję federacji dyplomatycznej Małej Ententy z 16 lutego oraz fakt, że reprezentanci Małej Ententy jeszcze do godziny 7 wieczorem w sobotę nie byli poinformowani o projekcie, co jest tem charakterystyczniejsze, że w tym samym czasie treść projektu zakomunikowano Polsce. Pertinax podkreśla wreszcie, że koncepcje ekonomiczne Mussoliniego mają na względzie niemal wyłącznie cele polityczne.

„L'Intransigent” jest również zdania, że projekt Mussoliniego ma na celu rozbicie Małej Ententy przez zawiera-

Waszyngton jako kamienny gigant



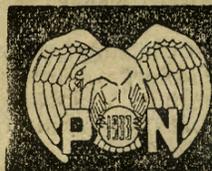
W Ameryce wszystko musi być rekordowo wielkie, rekordowo zdumiewające. Tak jest i z posągiem Waszyngtona, jaki wykuto w Czarnych Górach w stanie Dakota. Obrano mianowicie do tego olbrzymią skalę, i z niej wykuto posąg wielkiego oswobodziciela Ameryki. Coś podobnego znajduje się tylko jeszcze w Egipcie, gdzie olbrzymie, w kamieniu wykute posągi Faraonów, budzą podziw licznych turystów.

nie traktatów bilateralnych z poszczególnymi jej członkami. Mussolini pragnie znów w sprawach naddunajskich ująć w swoje ręce inicjatywę, która zaczęła mu się wymykać na skutek ostatnich kroków Małej Ententy w celu wciągnięcia do współpracy także Bułgarii, Grecji i Turcji. Ta propozycja Mussoliniego — zdaniem pisma — stawia w trudnym położeniu dyplomację francuską, która z jednej strony pragnęłaby utrzymać tradycyjną przyjaźń z małą ententą a z drugiej strony nie rozluźnia węzłów porozumienia, nawiązanego ostatnio z Włochami.

**Dopiero po piątej jedli Niemcy obiad.**

„Eintopfgericht” w restauracjach.  
(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 10. Ubiegła niedziela była pierwszą, w której weszło w życie Eintopfgericht tj. jedzenie z kotła. Podawano je również w restauracjach w cenie od 50 fenigów do 4 mk. zależnie od klasy restauracji, przyczem nadwyżka przekazywana jest na rzecz bezrobotnych. Restauracje berlińskie obeszły to rozporządzenie w ten sposób, że po godz. 5 po południu tj. po właściwej porze obiadowej podawano już obiady we-



**POZYCZKA NARODOWA  
WŁASNEMI SIŁAMI**

## Nieboszczyk, który wyłudzał pieniądze Zamordowany zamartwychwstał, a mordercy okazali się ofiarami zbrodni.

Policja w Chicago wykryła sensacyjną zbrodnię. Znany tamtejszy adwokat Filip Bramill znikł jednego dnia bez śladu, a w jego mieszkaniu znaleziono nieład i ślady krwi. Wiedzano, że żył on z żoną, a ponieważ żona i jej brat równocześnie się ułotnili, padło na nich podejrzenie, że zamordowali Bramilla.

W pewien czas po jego śmierci ukazał się w kilku dziennikach chicagowskich tajemniczy inserat. Jakaś Margot (tak nazywała się na imię żona Bramilla) prosiła krewnych o pieniądze. Familja otrzymała też listy z informacjami, że brat Margot, który wraz z nią wyjechał, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu i leży ciężko ranny w szpitalu. Oboje ukrywający się prosili o rychłe wsparcie pieniężne pod dyskretnym adresem, ażeby policja nie wpadła na ich ślad.

Krewni nie chcieli wyspać morderców i posłali im większą sumę. Gdy jednak wkrótce nadeszły nowe listy o pieniądze, familja nabrała podejrzania i zawiadomiła policję. Zamiast posłańca z pieniędzmi zjawili się kilku detektywów, którzy zastali na umówionym miejscu zamiast morderców — zamordowanego. Bramilla aresztowano natychmiast pod zarzutem oszukańczego wyłudzenia pieniędzy.

Dopiero w czasie śledztwa zorientowano się, że jest coś z tą sprawą w nieporządku. „Zamordowany” przecież wcale nie umarł, gdzieś w takim razie podzieli się „mordercy?”. Wywiadowcy policyjni przypomnieli sobie ślady krwi, odkryte w opuszczonym mieszkaniu adwokata. Teraz nasunęło się podejrzenie, że żona adwokata i jej brat padli ofiarą morderstwa. Wkrótce znalazły się na to dowody, a w końcu sam adwokat złożył w tej materii fantastyczne zeznania.

Jego żona miała go zdradzać, a obawiając się konsekwencji, postanowiła go zgładzić zapomocą trucizny. Krytycznej nocy spostrzegł, że żona wspaniała mu jakiś biały proszek do szklanki. On podsunął swoją szklankę szwagrowi, który wkrótce dostał boleści. Po godzinie żona zaproponowała Bramillowi filiżankę czekolady. Adwokat prze-

# Chcesz zostać milionerem?

Kup natychmiast los 1-ej Klasy 28-ej Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszczęśliwszej, znanej na całą Polskę Kolekturze

**„Nadzieja” Lwów, Legionów 11**

gdzie w 5-ej Klasie ostatniej Loterii padła kolosalna wygrana

**1.000.000** Złotych **Miljon**

na los Nr. 129.512.

Nowa Loteria rozgrywa się w ciągu czterech miesięcy, w czterech klasach, przez co zwiększone zostały szanse szybkiego dojścia do bogactwa!

**Ciągnienie już 19 października br.!**

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10.—, półówka Zł. 20.—, cały Zł. 40.—

Zamawiający z prowincji winni wpłacić przypadającą należność na konto P. K. O. Nr. 500.060, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu cel wpłaty, a natychmiast po jej otrzymaniu wysłamy oryginalne losy.

**Tysiące osób sławi szczęście „Nadziei”!**

(18233)

dług karty i wygłodniali berlińczycy mogli skosztować normalny obiad. W domach również wprowadzono „Eintopfgericht” i gospodynie częściowo z poczucia obowiązku a częściowo ze strachu gotowały również tylko jedną potrawę.

### Ciekawy dokument.

Zarząd dóbr hr. Jakóba Potockiego nadesłał list z podpisem generalnego plenipotenta do lokalnego Komitetu Obywatelskiego Warszawa-Sródmieście, zawiadamiający, że hr. Jakób Potocki bawi zagranicą, wobec czego centralny zarząd jego dóbr nie będzie mógł wcześniej przedstawić mu deklaracji, aż po jego powrocie do kraju, gdyż hrabia, wyjeżdżając, nie zostawia nigdy — jak donosi list — adresu swego miejsca pobytu. List ten przedstawia sobą niezmiernie ciekawy dokument chwili bieżącej.

### Drobne wiadomości.

— W Katowicach odbył się ślub najmłodszej córki senatora Korfantego z inż. Tadeuszem Ullmanem. Związek pobłogosławił ks. biskup Adamski.

— W Kieleckiem groźny pożar strawił całą wieś Grzymała-Pastwiska. Kilku set pogorzalców obozuje pod otwartym niebem.

— Policja w Dortmundzie ogłosiła, że wobec Niemek, utrzymujących stosunki z żydami, stosować będzie bezwzględny areszt.

— Pod Radomiem nastąpiła eksplozja w fabryce prochu. Dwa budynki wyleciały w powietrze. Trzech robotników zginęło, kilkunastu odniosło rany.

## Opinia wybitnego generała sowieckiego o Pomorzu.

Znaczenie Pomorza na wypadek konfliktów zbrojnych.

W miesięczniku „Bolszewik”, organie centralnego komitetu wszechzwiązkowej partji komunistycznej ukazał się obszerny artykuł podpisany D. U. C. pod którym to inicjałami ma się ukrywać jeden z najwybitniejszych generałów czerwonej armji, omawiający problem Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego.

Artykuł ilustruje mapami i szkicami stan strategiczny i operuje, wbrew dotychczasowej praktyce, polskim słownictwem geograficznym, podając dla orientacji pewne nazwy niemieckie w nawiasach. Autor stwierdza, że Pomorze według polskich danych statystycznych posiada 90 proc. polskiej większości i że cyfra ta odpowiada rzeczywistości, bowiem nie kwestjonują jej źródła niemieckie, domagające się jedynie obliczenia procentu Niemców z włączeniem obszaru gdańskiego oraz by Kaszubów nie zaliczano do Polaków. Autor z naciskiem konstatuje, że skład etnograficzny t. zw. „korytarza” nie stwarza żadnych podstaw dla niemieckich pretensyj rewindykacyjnych.

Na zarzut, dotyczący wysiedlenia

Niemców z Pomorza przez rząd polski, autor odpowiada wskazaniem na eksterminacyjną politykę wobec mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

Na podstawie danych statystycznych autor stwierdza, że Pomorze jest dla Polski absolutnie niezbędne również ze względów gospodarczych, przyczem wskazuje na olbrzymi rozwój Gdyni i terytorjalne rozmieszczenie bogactw surowcowych i ośrodków przemysłowych, których produkcja stanowi znaczną część polskiego eksportu.

Powracając do zagadnień politycznych autor cytuje oświadczenia Fryderyka Wielkiego, Bismarcka i von Seeckta, dotyczące niebezpieczeństwa, grożącego Niemcom z powodu posiadania dostępu do morza przez Polskę oraz polemizuje z twierdzeniem Dmowskiego i gen. Weyganda, jakoby Pomorze bez Prus Wschodnich miało być dla Polski bez wartości.

Omawiając następnie sprawy ściśle strategiczne, autor zwraca uwagę na znaczenie Pomorza na wypadek ewentualnych konfliktów zbrojnych.

# Dział Gospodarczy

## Sytuacja gospodarcza

### w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

W sierpniu br. zaznaczyły się na wielu odcinkach życia gospodarczego dalsze objawy polepszenia, co częściowo należy przypisać działaniu czynników sezonowych, częściowo zaś tendencji konjunkturnej, poczynając się przejawiać w Polsce już od kilku miesięcy.

Na rynku pieniężnym, zakłócony przejściowo spadkiem dolara dopływ wkładów do instytucji finansowych zyskał w ub. miesiącu znów na sile, przytem trwał nadal pomyślny objaw zmiany wkładów dolarowych na złote. Jednocześnie wzrosło zainteresowanie papierami lokacyjnymi, które zyskały na kursie. Działalność państwa i instytucji finansowych w kierunku uzdrowienia stosunków kredytowych przez obniżkę stopy procentowej i konwersję uciążliwych długów zaczyna wywierać dodatni wpływ na sytuację rynku, wyrażając się w znacznym spadku upadłości i nadzorów sądowych oraz polepszeniu się płatności kredytów bankowych. Poprawiła się zwłaszcza płatność weksli handlowych.

Celem pokrycia licznych zobowiązań, rolnicy przystąpili do szybkiej realizacji zbroj nowego zbioru, ocenianego w pierwszej chwili zbyt optymistycznie. Spowodowało to na rynku ziemiopłodów dotkliwy spadek cen.

W udziale produkcji przemysłowej sierpień zaznaczył się w szeregu gałęzi lekkim wzrostem produkcji i obrotów o charakterze przeważnie sezonowym; osiągnięty poziom był jednak w wielu wypadkach równy, lub nawet wyższy, niż przed rokiem.

W górnictwie węglowym nastąpiło dalsze zwiększenie wydobycia w związku z poprawą zbytu na rynku wewnętrznym.

Wydobycie ropy naftowej utrzymało się bez większych zmian na poprzednim poziomie.

Produkcja hutnictwa żelaznego i cynkowego była nieco większa, niż w miesiącu poprzednim i znacznie wyższa, niż przed rokiem.

Przemysł włókienniczy, po zakończeniu korzystnego naogół sezonu letniego, wkroczył w okres międzysezonowy.

### Liberalne traktowanie zaległości podatkowych po pożyczce.

Ministerstwo skarbu zaleciło urzędowi skarbowemu liberalne traktowanie zaległości podatkowych od własności nieruchomości miejskiej, a to z uwagi na subskrypcję pożyczki narodowej.

Na łagodne traktowanie zaległości mogą liczyć tylko ci właściciele domów, którzy płacą bieżące podatki.

### Czy wiecie, że...

...wyroby naszych garbarni dorównują wyrobom zagranicznym, a mimo to w okresie 8 miesięcy rb. sprowadziliśmy skór lakierowanych wszelkich 674 q na sumę około 2-ch milionów złotych.

...Chevreaux i gemzy na sumę 5 milj. złotych.

...Skórek galanterijnych i pasków do czapek i kapeluszy za 700.000 złotych.

...Marmelad i powideł przywieźliśmy 310 q.

...Kompotów i soków z owoców i jabłek 267 q, t. j. więcej niż w roku poprzednim.

...Pozycje te szczególnie zastanowią powinny nasze panie gospodynie. Dwór i wieś polska pokryćby mogły niewątpliwie całkowite zapotrzebowanie na wytwory te rynku krajowego.

...Posiadając najlepszych gatunków szkło i porcelanę krajową przywieźliśmy z zagranicy w okresie 8 miesięcy 1933 r. około 500 q. za około 300.000 zł.

...Wyrobow fajansowych sprowadziliśmy w tymże okresie 120 q za około 200.000 zł.

przygotowując się do produkcji zimowej.

W przemyśle metalowo-maszynowym obroty i produkcja nieco się ożywiły.

W przemyśle drzewnym sytuacja pozostaje korzystna i znacznie lepsza, niż w roku ubiegłym.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, w związku z okresem wakacyjnym i żniwami, były niewielkie. W handlu zagranicznym nastąpił spadek obrotów po stronie wywozu, saldo bilansu handlowego pozostało niemniej dodatnie.

### Dobroczynne skutki zawieszenia kartelu cementowego.

Niedawno donosiliśmy o zawieszeniu działalności kartelu cementowego. Odtąd po tym fakcie nastąpiła na rynku wewnętrznym znaczna obniżka cen cementu.

Jak donosi jedna z agencji warszawskich zawierane są obecnie kontrakty na dostawę cementu po cenie 4 zł za 100 kg. z poszczególnymi fabrykami. Cena kartelowa wynosiła 5,80 zł za 100 kg. Jest to więc obniżka bardzo znaczna.

W sferach handlowych liczą się z dalszą obniżką cen cementu wobec walnej konkurencji fabryk.

### Polska misja finansowa jedzie do St. Zjednoczonych.

Organ Lewjatanu „Kurjer Polski” donosi, że w bliskiej przyszłości wyjechać ma do St. Zjednoczonych na zaproszenie tamtejszego departamentu finansów polska misja pod przewodnictwem jednego z wybitnych ekonomistów polskich — prawdopodobnie prof. A. Krzyżanowskiego celem przeprowadzenia ekspertyzy finansów i sytuacji gospodarczej St. Zjednoczonych i opracowania odpowiedniego raportu.

Będzie to poprostu rewizyta na pobyt w swoim czasie misji prof. Kemmerra w Polsce.

### Zwolnienie od opłaty za świadectwa przemysłowe drobnych rzemieślników.

Ministerstwo skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zwalniania od opłaty świadectw przemysłowych samodzielnych rzemieślników, pracujących bez żadnej pomocy. Ulgi te urzędy skarbowe udzielają bądź na prośbę rzemieślnika, bądź z urzędu, gdy im znany jest stan sprawy. W tej mierze wydany został okólnik dla wewnętrznego użytku urzędów skarbowych. Należy dodać, że okólnik ten dotyczy jedynie świadectw przemysłowych na rok 1933 i nie przesądza sprawy na przyszłość.

### Osadnicy na gospodarstwach nie przekraczających 20 ha daniny majątkowej nie płacą.

Jak nas informują, niektóre urzędy skarbowe wysyłają nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową również i tym rolnikom, którzy posiadają osady o obszarze nie przekraczającym 20 ha czyli 80 mórg magdb., co jest według art. 4 cz. II ustawy z 24 marca 1933 (Dz. U. R. P.) oraz par. 1 rozp. min. skarbu z dnia 9 maja 1933 nieprawne. Zainteresowani osadnicy, którzy takie nakazy płatnicze otrzymali, winni wnieść sprzeciw do Izby Skarbowej w Poznaniu przez urząd skarbowy. Bliższych wyjaśnień udziela Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych.

### Podania o przywóz towarów z zagranicy.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, że podania o przywóz towarów z zagranicy z kontyngentu na IV kwartał rb. należy składać w biurze Izby w terminie najpóźniej do dnia 7 października rb. Podania składane po tym terminie nie będą rozpatrywane. Podania powinny już być wystawiane według pozycji nowej taryfy celnej.

Bliższe informacje w powyższej sprawie można otrzymać w biurze Izby w godzinach urzędowych (9—13).

### Warunki zbytu makuchów lnianych w Niemczech.

W biurze Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy firmy zainteresowane mogą otrzymać informacje w sprawie warunków zbytu w Niemczech na makuchy lniane.

## Udział karteli w działalności przemysłowej na rynku polskim.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen obliczył udział karteli w działalności przemysłowej na rynku polskim. Przez udział ten rozumie się stosunek produkcji polskich karteli przeznaczonych na rynek wewnętrzny. Za miarę produkcji służy przytem ilość przepracowanych robotniko-dni. Przeprowadzając obliczenia dla obecnie istniejących karteli bierze się jednak pod uwagę produkcję z r. 1930; można bowiem uważać, że ten rok, będący przejściem od dobrej do złej konjunktury, obrazuje „normalne” ustosunkowanie się poszczególnych gałęzi.

Obliczony w ten sposób udział 50 karteli w produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny wynosi około 37%.

Okazuje się, że produkcja skartelizowana wykazuje b. znaczny stopień koncentracji: 73% produkcji przypada na 5 wielkich karteli (węgiel, żelazo, przędza bawełniana, cukier, tkaniny jutowe), 10% na 3 średnie (papier, cement, przędza chesankowa), podczas gdy pozostałe 17% na 48 mniejszych karteli.

Jeśli chodzi o formę organizacyjną karteli, to: 39 karteli, obejmujących 43% produkcji skartelizowanej są to syndykaty (kartele o skoncentrowanej sprzedaży); 8 karteli obejmujących 39% produkcji skartelizowanej reguluje zbyt i ceny; na inne formy organizacyjne przypada 9 karteli, obejmujących 19% produkcji skartelizowanej.

## Clenie towarów po wejściu w życie nowej taryfy celnej.

Wobec wejścia w życie w dniu 11-go października br. nowej taryfy celnej, od tego dnia clone będą według nowej taryfy celnej wszystkie towary, zgłoszone do odcprawy celnej. O ile towar ma być clony według dotychczasowej taryfy celnej, muszą być odnośne formalności załatwione do 10 października. Z ulgowego 14-dniowego okresu mogą korzystać tylko te towary, które w dniu 10 października będą się znajdowały na

polskim obszarze celnym i najpóźniej dnia 10 października będą deklarowane jeszcze na podstawie dotychczasowej taryfy celnej, natomiast wszystkie towary, które wejdą do obszaru celnego polsko-gdańskiego po 10 października, będą podlegały nowej taryfie celnej, bez względu na to, czy ich wysyłka nastąpiła przed tym terminem, względnie czy znajdowały się one na wolnocłowych składach.

## Wiadomości eksportowe.

### Znakowanie towarów importowanych do Chin.

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można przejrzeć szczegółowy wykaz, objaśniający sposób znakowania towarów importowanych do Chin.

### W sprawie eksportu do Holandji i Belgji.

Pewna bardzo poważna firma holenderska pragnie nawiązać bezpośredni kontakt z polskimi producentami towarów włókienniczych i ewentualnie innych celem lokowania tych towarów na rynkach holenderskim i belgijskim.

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Izby bydgoskiej w godzinach urzędowych (9—13).

Ponadto w biurze Izby można przejrzeć spis belgijskich firm importowych, interesujących się towarami polskimi.

### W sprawie wywozu ziemniaków do Szwajcarii.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy donosi, że rząd szwajcarski uzależnił przywóz ziemniaków jadalnych od pozwoleń wydawanych przez związkowy monopol alkoholowy. Wobec dużego urodzaju ziemniaków w Szwaj-

carji zarządzenie powyższe będzie się równało w praktyce zamknięciem przywozu do Szwajcarii ziemniaków jadalnych z zagranicy, do czasu spożycia zapasów krajowych.

### Import dykt do Chin.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można otrzymać bliższe informacje, dotyczące możliwości wywozu polskich dykt do Chin.

## Instytut handlu zagranicznego zamiast Instytutu eksportowego.

Rząd opracował projekt powołania do życia Instytutu Handlu Zagranicznego, któryby pod egidą Związku Izby Handlowo-Przemysłowych spełniał zadania torowania drogi eksportowi polskiemu. W praktyce oznaczać to będzie przejęcie przez samorząd gospodarczy funkcji i obowiązków Instytutu Eksportowego, utrzymywanego przez państwo.

Odnosny projekt powołania do życia Instytutu Handlu Zagranicznego został przedłożony przez rząd Związkowi Izby

Handlowo-Przemysłowych do zaopiniowania. Projekt ten znalazł w zasadzie aprobatę, wyrażono jedynie dezycję, aby przekazano organizacjom samorządu gospodarczego możliwość całkowitego kierownictwa nową instytucją.

W praktyce utworzenie Instytutu Handlu Zagranicznego, podporządkowanego Izbie Handlowo-Przemysłowej oznaczać będzie wchłonięcie przez Instytut Handlu Zagranicznego organizacji państwowego Instytutu Eksportowego.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 2 na 3 bm. p. dr. Ganowicz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”. Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

#### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Obcym całować wolno”.

Kino X: „Maski dra Fu Manczu”.

Żołnierskie: „Lotnik z Kalifornii”.

Osobiste. Naczelnik węzła kolejowego w Inowrocławiu p. Gronet, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Leszna.

Fundusz bezrobocia. Zarząd miejski miasta Inowrocławia, sprawujący czynności zastępcze Funduszu Bezrobocia, podaje do wiadomości publicznej, że biuro instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia zostało przeniesione z dniem 1. X. br. z ulicy św. Ducha do pokoju 3 głównego budynku zarządu miejskiego przy ulicy Królowej Jadwigi 17. Wszystkich zainteresowanych bezrobotnych, pracowników fizycznych którzy pobierają wzgl. pobierać będą zasiłek z Funduszu Bezrobocia, a zamieszkałych na terenie miasta Inowrocławia oraz zakłady pracy zawiadamia się, że będzie się ich przyjmować w godzinach urzędowych dla publiczności t. j. od 9 do 13.

Wzwanie w biały dzień. Do mieszkania p. Marjanny Nowickiej, zam. w Inowrocławiu przy

ul. Łucjana 21, włamał się niej. Józef Płuciński z Torunia. W czasie nieobecności domowników Płuciński wszedł do mieszkania p. Nowickiej, otworzywszy sobie drzwi wytrychem. Złodziejaska przy pładowaniu mieszkania spotkała właścicielkę, oddając go w ręce policji.

Kradzieże. Motłowski Józef, zam. w Wybranowie (pow. inowrocławski), zgłosił kradzież 26 worków wartości 20 zł. Kowalski Antoni, zam. przy ul. Łucjana 15, zgłosił kradzież ubrania wartości 37 zł, a p. Helena Lenartowska, zam. przy ul. Staszica 38, kradzież serwisu do kawy i innych sprzętów wartości 40 zł.

### Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka. Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11.30 i od 16—19.

#### REPERTUAR KIN:

Mars: „Jej królewska mość”.

Świątówid i Pałace: „King - Kong”.

Lira: „Don Kiszot”.

Corso: „Neapol, śpiewające miasto”.

#### TEATR POLSKL

Do 11. bm. teatr nieczynny.

Jesienne regaty kajakowe i żeglarskie. W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu staraniem

K. K. T. jesienne regaty kajakowe i żeglarskie. Do konkursu zgłoszono 25 kajaków i 10 żaglówek. Pogoda była wymarzona. Zainteresowanie ze strony zawodników było wielkie, publiczność natomiast nie dopisała. Jedyński: I. miejsce Boniewicz, III drużyna harcowska 8:52,2 sek., na kajakach wyścigowych Karniej K. K. T. 8 m. 1 sek. Dwójki: I. Holweg-Tarnowski 7:8,5 sek. (K. K. T.). Dla pań: Dutkowska-Kryczyńska (K. K. T.) 8 m. 40 sek. Dwójki mieszane: Kryczyńska-Tarnowski 8 m. 5 sek.

—X—

### Chojnice.

Sprawa Puzelewicza. Sąd okręgowy odroczył rozprawę przeciwko nauczycielowi Puzelewiczowi z Sieradza, oskarżonemu o zniesławienie inspektora szkolnego p. Grochowskiego w listach pisanych przez oskarżonego do kuratora szkolnego.

Pomnik Sobieskiego tematem rozprawy sądowej. Swego czasu donosiliśmy o ukataniu przez starostwo chojnickie inicjatorów budowy pomnika Sobieskiego pp. Zielińskiego i Baldamusa mandatami karnymi po 200 i 100 złotych. Wynikiem konferencji p. Baldamusa w starostwie było obniżenie mu grzywny na 15 zł. Natomiast p. Zieliński skierował sprawę do sądu celem rozstrzygnięcia. Sąd postanowił sprawę odroczyć do 11 bm. godz. 9 rano. Obronca oskarżonego podkreślał zupełną bezpodstawność aktu oskarżenia, ponieważ wedle rozporządzenia o przepisach budowlanych pozwolenie na postawienie pomnika nie jest potrzebne.

Skazanie obywatelki amerykańskiej za przemyt. Sąd okręgowy skazał obywatelkę amerykańską Gertrudę Teske z Nowego Jorku na grzywnę w wysokości 1.464,60 zł za przekroczenie przepisów celnych. Skazana usiłowała przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej w Władysławku przemyścić do kraju jedwab i dywan. Za podobny czyn była poprzednio karana.

## Chełmno.

Przeniesienia w Korpusie Kadetów nr. 2. Po długoletniej ofiarnej służbie nad wychowaniem młodzieży żołnierskiej przeniesieni zostali rozkazem M. S. Wojsk. następujący pp. oficerowie z Korpusu Kadetów nr. 2 w Chełmnie: kpt. Kokorudz do Baranowicz, kpt. Karpiński do Lidy, kpt. Białkowski do Grudziądza, kpt. Mróz do Sanoka, por. Podraza do Gniezna, por. Jan-

kowski do Wrześni, por. Andrzejewicz do Siedlec, por. Skubimowski przeniesiony został w stan spoczynku.

Mecz piłki nożnej. Ub. niedzielę odbył się w Chełmnie mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Korpusu Kadetów a niedawno założonym klubem „Gryf”, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

## Chełmno spieszy z pomocą państwu w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Na posiedzeniu informacyjnym referat o obowiązku każdego obywatela wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki, bez względu na stanowisko społeczne i przekonanie polityczne wygłosił prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Kossjor.

Po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień zainteresowanym ze sfery kupieckich i rzemieślniczych, zaapelował p. Frąckowski do wszystkich właścicieli nieruchomości, by każdy z członków w miarę możliwości spełnił swój obowiązek względem ojczyzny.

Dotychczas subskrybowali pożyczkę narodową następujący panowie oraz instytucje: Oficerowie i podoficerowie 66 p. p. 41.600 zł, oficerowie i podoficerowie Korpusu Kadetów nr. 2 20.850 zł, oficerowie i podoficerowie 8 pułku strzelców konnych 20.000 zł, nauczycielstwo szkół powszechnych 18.500 zł, urzędnicy i pracownicy kolejowi 8.950 zł, urzędnicy i pracownicy poczty 5.000 zł, urzędnicy i pracownicy Urzędu Skarbowego 4.500 zł, urzędnicy i pracownicy Wydziału Powiatowego 4.450 zł, urzędnicy i pracownicy Kom. Kasy Oszczędności pow. chełmińskiego 4.150 zł, sędziowie i urzędnicy sądu grodzkiego 3.950 zł, urzędnicy Policji Państwowej Powiat. 3.850 zł, Rodzina Policyjna 300 zł, urzędnicy i pracownicy Zarządu Wodnego 2.900 zł, grono nauczycieli gimnazjum żeńskiego 2.550 zł, urzędnicy i pracownicy Starostwa 2.350 zł, urzędnicy i pracownicy Zw. Elektryfikacyjnego 2.200 zł, urzędnicy i pracownicy Cukrowni Unisław 10.750 zł, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chełmińskiego

20.000 zł, Związek Elektryfikacyjny Chełmno—Świecie—Toruń 4.500 zł, Koło Kupców 10.000 zł. Dobry przykład dla ziemiaństwa dał p. Hoffmann z Bajerza, deklarując jako pierwszy 5000 złotych.

W szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz państwa akcja pożyczki narodowej już w pierwszych dniach przyniosła piękne dowody patriotyzmu społeczeństwa chełmińskiego.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Lwem ulica Pańska 19, tel. 40.

#### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pożegnanie z bronią” — dawno oczekiwany superfilm.

Gryf: Dziś we wtorek zamknięte.

Orzeł: „Pod fałszywą flagą” oraz „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.

#### TEATR MIEJSKI.

W czwartek jedyny gościnny występ Teatru Narodowego z Poznania z przerwą komedią tryskającą dowcipem i humorem p. t. „Szampańska dziewczyna”. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8.30.

Osobiste. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. inż. Adam Strzeszewski po 10-tygodniowym pobycie w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie powrócił do Grudziądza i objął urządowanie.

Podziękowanie. Ponieważ trudno mi wymienić kolejno wszystkich tak licznych współpracowników, którzy niestrudzoną a tak chętną i ofiarną pomocą swoją przyczynili się do wspaniałego wyniku „Dożynek” — zgóry 5.000 zł zysku — składam z tego miejsca serdeczne i gorące Bóg zapłać wszystkim, którzy czynem prawdziwie katolickiego serca pomogli dobrej sprawie. (—) Ks. Romanowski.

Chcesz mieć głos, zdobądź P. O. S. Próby o P. O. S. odbywają się na boisku miejskim 3 razy tygodniowo, a mianowicie: w poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 17,30.

## Obchód 10-lecia Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej przy kościele św. Krzyża w Grudziądzu.

Uroczystość 10-lecia istnienia obchodziło ub. niedzielę Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej przy kościele św. Krzyża w Grudziądzu. Bratnie towarzystwa oraz delegacje i członkowie zebrał się w szkole im. M. Konopnickiej, skąd wyruszone pochodem do kościoła św. Krzyża. Na intencję towarzystwa odbyła się uroczysta msza św., którą celebrował ks. prob. Klunder w asyście księży Brzósłowskiego i Czaplckiego. Poświęcenia sztandaru S. M. P. dokonał ks. prob. Klunder. Po mszy św. udano się pochodem na uroczystą akademię do sali Domu Parafialnego. Akademię zajął ks. prob. Klunder, poczem patron ks. Brzósłowski witał przybyłych gości, delegacje

na boisku garnizonowym przy ul. Prowiantowej codziennie od godz. 15, a w niedziele już od godz. 8.30.

Podziękowanie. Na budowę nowego kościoła złożyli: P. G. 2,50 zł, p. Fr. Kurek (Droga Łąkowa 101) 10 zł, personel firmy W. Korzeniowski zamiast kwiatów w dniu imienin p. Wacława Korzeniowskiego 31,50 zł, p. mec. Andrzejewska (ul. Lipowa) 5 zł.

### Pierwsze dyplomy za subskrypcję Pożyczki Narodowej

W myśl uchwały komitetu wykonawczego, powziętej na poniedziałkowym zebraniu, wręczono w dniu dzisiejszym 53 osobom dyplomy. Imienne listy wyłożone są we wszystkich instytucjach, w których dokonywano subskrypcji oraz w ratuszu w Izbie i Urzędach Skarbowych. Ostatni termin przyjmowania pożyczki upływa w środę 4. bm. Kto nie spełnił swego obowiązku obywatelskiego, niech uczyni to jeszcze dziś.

### Kursy praktyczne języka francuskiego w Grudziądzu

zorganizowane przez Rząd francuski. Z dniem 1. X. rb. rozpoczęły się znowu kursy języka francuskiego, będące pod kontrolą pedagogiczną p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu Poznańskiego. Opłata za każdy kwartał 4.— miesięcznie. Płaci się zgóry kwartalnie. Na kursy uczęszczać mogą osoby w wieku ponad lat 15. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 18-tej do 20-tej 3 Maja 22 m. 4. Wszelkie bliższe informacje udzielają przy zapisach 18322) M. Floch, kier. kursów.

## Świecie.

Z Krajowego Zakładu Psychiatrycznego. W związku z likwidacją zakładu dla umysłowo chorych w Wejherowie powiększona została liczba pacjentów w tut. Kraj. Zakładzie Psychiatrycznym o około 150 umysłowo chorych, tak iż obecna liczba pacjentów wynosi ponad tysiąc osób. Ze Świecia do Wejherowa zaś przeniesiona została szkoła specjalna dla umysłowo upośledzonych dzieci — jedyna tego rodzaju na Pomorzu.

Nieostrożne palenie papierosów spowodowało pożar. W ślad za notatką naszą o groźnym pożarze, który w majątności Splawie zniszczył zabudowania gospodarcze, wyrządzając szkody na 50.000 zł, wypada nam dodać ujawnienie przyczyny pożaru. Mianowicie jeden z robotników porzucił niedopałek papierosa, co spowodowało tak wielkie zniszczenie.

Wspomnienia pośmiertne. W tych dniach odbyły się wspaniałe pogrzeby dwóch ofiar tragicznej śmierci w Czarnej Wodzie, śp. ks. Alfonsa Zielińskiego, lat 27, a w 4-tym roku kapłaństwa, wikariusza parafii świeckiej oraz śp. Józefa Kuberskiego, lat 30, urzędnika magistratu w Świeciu. W śp. ks. Zielińskim straciła parafia nie tylko zacnego kapłana, ale gorliwego pracownika na niwie społecznej. Był on ogólnie lubiany, w szczególności zaś przez młodzież zrzeszoną w S. M. P. Był on patronem S. M. P. w Świeciu i Przechowie oraz

prezesem okręgu świeckiego. Poza innymi organizacjami brał czynny udział w akcji charytatywnej, pracując wytrwale w Konferencji św. Wincentego a Paulo. — Ś. p. Kuberski poza pracą zawodową brał również czynny udział w życiu społecznym. Był niejako prawą ręką ks. Zielińskiego, spełniał bowiem od szeregu lat obowiązki sekretarza w zarządzie okręgowym S. M. P. Dalej był długoletnim sekretarzem w Konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo. Cześć ich pamięci!

### Do wszystkich księgowych na Pomorzu.

W związku z projektem ustawy o izbach księgowych, Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 18, wzywa wszystkich kolegów o podanie dokładnego swego adresu w celu przeprowadzenia dokładnej rejestracji tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych księgowych oraz ich pomocników pięciobojką.

Kto nie chce zostać pominiętym przy projektowanej organizacji izby księgowych, powinien we własnym, dobrze zrozumianym interesie przestać swoje personalja najpóźniej do dnia 15. X. br.

**Kino Krystal**  
Pocz. 5, 7 i 9.  
Zniżki ważne.

**Dziś we wtorek premiera!**  
Nowa niebywała sensacja prod. Metro Goldwyna Mayer na sezon 1933/34. **Film w cudnych kolorach** — o niewidzianym przepychu barw. Potężny dramat, rozgrywający się na nieznanym wyspie i na dnie morza w-g najfantast. powieści **Juljusza Vernego**

**Tajemnicza Wyspa**  
Film, jakiego dotychczas jeszcze nie było.

W rolach głównych  
**Lionel Barrymore**  
**Lloyd Hughes**  
18606) **Jane Daly**

Niewidziana dotychczas na filmie podróż z powierzchni ziemi na dno oceanu; zdjęcia dna morskiego w naturalnych kolorach.  
Nadprogram **Tygodnik Foxa**

# Kronika

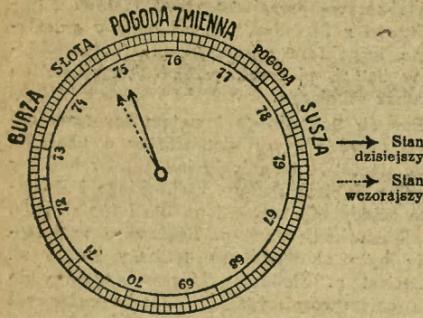
Bydgoszcz, dnia 3 października 1933 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: Teresy od Dzieciątka Jezus.  
Jutro: Franciszka Seraf. w.  
Wschód słońca o godzinie 6.03.  
Zachód słońca o godzinie 17.34.

## Stan pogody

Wtargnięcie chłodnych mas powietrza polarno-morskiego spowodowało wzrost zachmurzenia i deszcze oraz znaczne ochłodzenie na Pomorzu, w Wielkopolsce i częściowo na Mazowszu.



## DYŻURY NOCNE APTEK

- od 2. X. do 8. X. 1933 r.  
1) Apteka na Bielawkach.  
2) Apteka pod Łabędziem.  
3) Apteka Staromiejska.

**MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i jutro, w środę koncertowo grana komedia A. Rossata i G. Capo „**ZABIJĘ JĄ**”, którą publiczność przyjmuje wręcz entuzjastycznie. Po każdym zapadnięciu kurtyny a niekiedy i wśród akcji scenicznej zrywają się żywiołowe, długo niemilkające oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców, z gościnnie występującym Romanem Niewiarowiczem i świeżo pozyskaną artystką Teatru Polskiego w Poznaniu p. Wieczorkowską na czele. Sztuka idzie bez suflera.

W czwartek wznawia nasz teatr sensacyjny faktomontaż J. Tepy „**FRAULEIN DOKTOR**”.

W przygotowaniu „**MYSZ KOŚCIELNA**” W. Podora.

— **Inspektor szkolny na powiat bydgoski p. Klimesz** zwolniony został na własną prośbę, przechodząc na emeryturę i jednocześnie do szkolnictwa prywatnego.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustalili minister skarbu na miesiąc październik na 5 złotych 92,44 grosza.

## „Sokół” żeński.

Dziś ćwiczenia drużyny o godz. 7-ej w gimnazjum Kopernika.  
W środę, o godz. 8-ej plenarne zebranie w sekretarjacie.

## Klub wioślarski „Gryf” na nowej drodze rozwoju.

Na ostatnim zebraniu zarządu uchwalono przyjmować do klubu również panie. Uchwale tej towarzyszyły względy natury wyższej: chęć podciągnięcia pań czyli płci pięknej, ale słabej do poziomu mężczyźni. Przystosowano sztafety do tych nowych warunków współzawodnictwa i obecnie czekamy!

## Co robią rezerwiści?

Dnia 27. 9. odbyło się wainc zebranie Zw. Rezerwistów koła nr. 7 (Szwederowo). Zagaił zebranie prezes koła p. Michnowski, zdając przewodnictwo w ręce p. Dzbańskie.

go, który przemówił do zebranych o celu i idei Związku Rezerwistów.

Wybrano nowy zarząd koła, w skład którego weszli pp.: Michnowski — prezes, Malek — zastępca, Kasprovicz — sekretarz, Kołodziejczak — skarbnik, ppor. Pietras — komendant. W skład komisji rewizyjnej weszli następujący pp.: Nowak, Czajkowski, Chelminiak, Jankowski i Zuchelkowski.

## Zebranie kół bydgoskich Związku Urzędników kolejowych.

Wobec zamierzeń Ministerstwa Komunikacji o wprowadzeniu nowych przepisów o czasie pracy na P. K. P. idące w kierunku znacznego pogorszenia dotychczasowego stanu, Pomorski

Zarząd Okręgowy Z. U. K. zwołał ogólne zebranie wszystkich kół bydgoskich Z. U. K.

Obrady zagał prezes zarządu okręgowego p. Gaca, który po zaznajomieniu zgromadzonych o celu zebrania udzielił głosu sekretarzowi generalnemu zarządu głównemu p. Cieszyńskiemu. Prelegent wygłosił obszerny referat w sprawie lansowanych pogłosek o mającej wejść w życie nowej ustawy uposażeniowej oraz projektowanego przez Ministerstwo Komunikacji zarządzenia o współczynnikach pracy.

Opierając się na ostatnio odbytej audjencji u Ministra Skarbu mówca oświadcza, że wszelkie pojawiające się pogłoski o rzekomo już gotowym projekcie o ustawie uposażeniowej są bezpodstawne i w najbliższym czasie zmiany uposażeń nie należy oczekiwać. Stwierdza natomiast, że w sprawie czasu pracy na P. K. P. Ministerstwo Komunikacji wygotowało nowy projekt, który rozesłany został do poszczególnych dyrekcji celem zaopiniowania i uzgodnienia. Nowy ten projekt przewiduje poważne odchylenia od ustaw o czasie pracy i szczególnie pogarsza czas służby dla personelu służby ruchowej co wśród zebranych wywołało uzasadnione przygnębienie.

Po bardzo rzeczowej i ożywionej dyskusji, w której przemawiali pp.: Meller, Lis, Kempin-ski, Doberstein, Fryder, Michałek, Sawicki, Kubera, Kluczyński, Jagłowski i inni, uchwalono rezolucję, w której domagają się, żeby ich czas służby nie wynosi więcej aniżeli 8 godzin na dobę, czyli 48 godzin na tydzień. Ze względów społecznych bowiem przy ruchu pociągów muszą mieć czas na należyty wypoczynek, opiekę dla rodziny i czas na życie kulturalne i obywatelskie.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO SZWEDEROWO.

Po dłuższej przerwie wakacyjnej koło przystępuje do dalszej pracy. Pierwsze zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Kołodzieja, ul. U-gory.

Referat wygłosi prezes okręgowy p. Beyer.

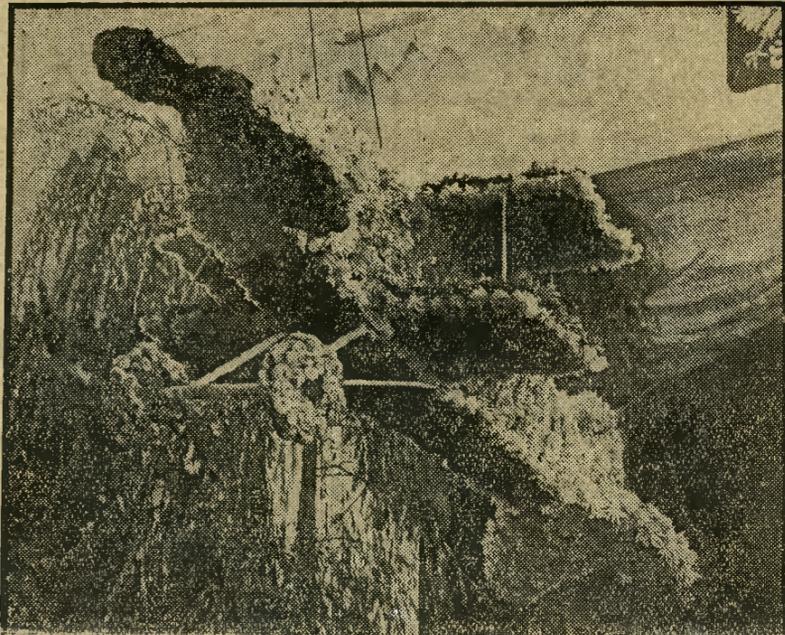
## Jeszcze jeden jubileusz.

Podając w naszym niedzielnym numerze notatkę o 25-letniej pracy pedagogicznej p. Roesnera, przeoczyliśmy podać do wiadomości fakt, że i p. **Ossowski Maksymilian** w dniu 1 bm. obchodził swoje 25-lecie zawodowe na niwie szkolnictwa.

Jubilat, znany nam ze swej 13-letniej pracy pedagogicznej przy szkole wydziałowej w Bydgoszczy, pierwsze lat 12 pełnił służbę zawodową w powiecie pleszewskim na stanowisku kierowniczem. Pochodząc z powiatu bydgoskiego, wybrał obwód poznański dla tego, by tam mieć być krepowany w używaniu języka polskiego. W roku 1920 wrócił do ulubionej i wtedy już oswojonej Bydgoszczy, gdzie oddał się z zamiłowaniem nauczaniu przedmiotów praktyczno-artystycznych. Dokształcony w Państwowej Szkole Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, zajął się on specjalnie nauką rysunku i robót ręcznych, które to przedmioty podniósł w szkole wydziałowej do wysokiego poziomu. W dowód uznania, kuratorjum powierzyło mu swego czasu dokształcenie nauczycielstwa bydgoskiego w kierunku kultury artystycznej. Urządził kilkanaście efektownych wystaw, tłumnie odwiedzanych i przez prasę wyróżnionych.

Głównym celem wysiłków p. Ossowskiego — to wychowanie młodzieży na pilnych, praktycznych i żywo na piękno reagujących

## Z bydgoskiej wystawy ogrodniczej



Samolot z dala.



Wzorowy pokaz nasiennictwa.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

# „Zabiję ją”

komedia w 3 aktach A. Rossata i G. Capo.

Zacznę od tego osobliwego punktu komedii, który może z niej zrobić tragiczną katastrofę — jak w „Otello”: — Zabiję ją! — kategorycznie oświadcza Jerzy Luciani, kiedy ma nacoczny dowód zdrady Parissiny.

Zanim — wzorem Jerzego — zaczniemy „rozumować”, że krowa, co dużo ryczy..., jesteśmy pod wrażeniem grozy; zazdrośnik gotów strzelić. Już raz w jego dłoni błysnął nikłowy rewolwer.

— Co to będzie?! Co to będzie?!

Kurtyna zamyka pierwszy akt. Zaglądamy do programu — tak tylko dla upewnienia się. Rzeczywiście sztuka nazwana komedią. Chwała Bogu! Szkoda bowiem kwitnącego życia rozkosznej Parissinki! Siedem lat kochało biedactwo i było wierne i znosiło grymasy „rozumującego” kochanka.

Ale i on kocha. Kocha i gnębi go wściekła zazdrość. Nie da Parissiny nikomu! Musi ją zabić! Miłość daje mu prawo do tego.

Ba! Jednak kodeks karny — ustami mecenasa Brizziego za taką pomstę grozi dwudziestoma latami więzienia. Chyba że to popełni małżonek. Lucianin zaś jest tylko kochankiem.

— Co robić?

Luciani decyduje się poślubić zdradliwą Parissinę, ażeby... ją zabić. Okropny paradoks! Gdyby nie lekki ton sztuki, potępiłibyśmy szatańską myśl Jerzego. Wprost ohyda! Profanacja sakramentu! Zbrodnicze pogwałcenie obrzędu, mającego utrwalić miłość dwojga!

Coś podobnego pachnie czarnym charakterem lub kanibalizmem. A przecież Jerzy Luciani taki sympatyczny, taki kulturalny!

Miałby stać się Otellem? Wyrafinowanym Otellem, który na zimno chce uplanować morderstwo dopiero co poślubionej kobiety?

Jak gładko i sprytnie z tak ponurego założenia wypłynęli Rossato i Capo na fale pogodnej komedii — to prawie tajemnica. Znaczną część sukcesu odnajdujemy w zręcznych skokach w stronę komizmu; trochę pomaga „rumianek” Parissiny. Koniec końców — udało się. Z „Otello” zrobiła się bardzo miła komedia, nawet z farsowym finałem.

Luciani jest postacią, którą — z artystycznego punktu widzenia — można kreować bardzo rozmaicie. Wystarczy zlekka zaciemnić niektóre właściwości usposobienia, a już cały typ wypadnie inaczej. Indywidualne warunki wykonawcy odbijają się wyraźną cechą w pewnym kierunku i Luciani stanie się n. p. więcej zamysłonym lub popędliwym niż w odtworzeniu p. Niewiarowicza. P. Niewiarowicz ukształtował swojego Luciani’ego jako istotę skomplikowaną z kilku odrębnych pierwiastków: Jest w nim przecież zazdrość prawdziwego Otelła i ja-

kas pierwotność w pożądaniu pomsty, niemniej jednak wybitnie wysuwają się znamiona współczesnego gentlemiana z pełnią wykształcenia, a w niektórych momentach nawet z angielską flegmą; z tą zaś flegmą co krok sciera się nerwowość — widocznie niebezpieczna, skoro rumianek jest na nią skutecznym antidotum. Oczywiście są i inne przymieszki w tej komplikacji.

Dlatego to kreacja p. Niewiarowicza przybiera postać Luciani’ego we frapujące walory sceniczne t. j. w zagadkowość i w związku z nią w zaciekawienie, tudzież w sympatię, na którą składają się zewnętrzne warunki artysty i trafnie reprodukowana naiwność człowieka, mającego wysokie wyobrażenie o swoim rozumie, a właściwie o swoim „rozumowaniu”.

Parissina p. Wieczorkowskiej była więcej ponętą niż przebiegłą. Skutkiem tego jej domysłnością co do zamierzonego kroku Luciani’ego jesteśmy trochę zaskoczeni. Może i budowa sztuki przyczynia się do tego. Ale wdzięczni jesteśmy p. Wieczorkowskiej za urok kobiecości, za ujmującą barwę głosu i za dobór kostiumów, które z piękną dekoracją sceniczną dawały rozkoszną satysfakcję.

Lecz ten ostatni moment był niekorzystny dla mężczyzny. Czarne lub szare odzienie panów na tle barwnem zabierało im wiele uroku; najwięcej zaś p. Wilamowskiemu, który w innych okolicznościach potrafi być „donzuanem” pierwszej klasy.

Kt. Stasicki.



przyszłych obywateli. Sam odznaczał się wielką obowiązkowością i znanstwem przedmiotu.

Dla kolegów jest życzliwym, dobrym towarzyszem, dla szkolnictwa czynnikiem twórczym; w życiu rodzinnym święci przykładem, wierny też jest Kościołowi i czynny w pracy społecznej.

Do licznych życzeń jubileuszowych dołącza się i redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

### Czerwony Krzyż i moda.

(hak) Przyznam się, że nie lubię „kwiatków” i kwest ulicznych. Zresztą to nietylko moja opinia — raczej powszechne mniemanie. Ale są wyjątki, gdy na widok kwestarki się nie ucieka i raczej z ochotą zerkna na puszki. Przedewszystkiem jeśli chodzi o imprezy Czerwonego Krzyża. Jest to instytucja szlachetna, choć jeszcze zamało, uprzywilejowana.

— Dzień dzisiejszy poświęciliśmy akcji zebrania funduszy na sanitarne przygotowanie obrony miasta Bydgoszczy — informuje nas uprzejmie prezeska oddziału bydgoskiego Polskiego Czerwonego Krzyża p. drowa Szubertowa. — Wymagania stawiane naszej organizacji są bardzo duże, ale, jeśli chodzi o środki, jesteśmy całkowicie zdani na własne siły i ofiarność społeczeństwa. Ofiarność ta zresztą nigdy nie zawodzi. Dzisiejsza kwesta uliczna tylko w kilku godzinach przedpołudniowych przyniosła około 500 złotych. Ale za to musimy zorganizować kilka kursów dla drużyn ratowniczych, te drużyny zaopatrzyć i wykwalifikować. Subwencji nie mamy ani od władz centralnych, ani miejskich, a wydatki duże. Podatek, pobierany na rzecz Czerwonego Krzyża, idzie całkowicie do Warszawy...

To króciutkie exposé pani prezeski udało mi się uzyskać na rewii mody, która z pełnym sukcesem uwieńczyła ten dzień P. C. K. Pod Orłem było pełno i było interesująco. Najmniejsze modele sukien popołudniowych, wizytowych, wieczorowych, płaszczy i futer zaprezentowała firma Grzegorzewski z ul. Mostowej.

Było na co patrzeć! Atrakcja pierwszorzędna dla pań, a może jeszcze większa dla panów. Ich zainteresowanie było zdumiewające. Dodajemy jednak, że najpiękniejsze toalety zgodziła się demonstrować opuszczająca Bydgoszcz uroczą artystką p. Zofia Barwińska. Teraz się nie dziwny powodzeniu tej niezwykłej doprawdy imprezy.

### Ks. prof. dr. Milik na czele T. C. L.

Naczelne kierownictwo Towarzystwa Czytelników Ludowych w Poznaniu objął z dniem 1-go października br. ogólnie znany na polu pracy społecznej ks. prof. dr. Karol Milik z Królewskiej Huty.



II drużyna sekcji szachowej rozegra dziś mecz z „Gońcem”. Zbiórka całej drużyny punktualnie o godz. 7.45 w lokalu własnym przy ul. Poznańskiej 14.

Koło przyjmuje zgłoszenia na kurs muzyki mandolinowej - gitarowej. Lekcje odbędą się we wtorki i czwartki. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się podczas każdej schadzki od godziny 18—20-ej.

### W sprawie zapłaty rent inwalidycznych z niem. „Reichsknappschaftu”.

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach donosi:

W sprawie podjęcia wypłaty pensji na podstawie ust. 1 art. 48 umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z dnia 11 czerwca 1931 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 65/1933 poz. 487) uzgodniono z niem. ministerstwem pracy w Berlinie, że należy za czas od 1 września br. dotychczasowym zasiłkowcom płacić już nie zasiłki, lecz zaliczki na poczet niemieckich pensji brackich i to z upoważnienia i na rachunek „Reichsknappschaftu”, narazie za miesiące wrzesień i październik br., o ile nie nastąpi dalsze zawiadomienie.

Na mocy powyższego uzgodnienia Spółka Bracka będzie pensjonistom, którzy otrzymywali do końca sierpnia br. zasiłki z akcji państwowej wypłacała od 1 września br. z upoważnienia i na rachunek niem. „Reichsknappschaftu” zaliczki na poczet niemieckich pensji brackich i to w wysokości dotąd pobieranego zasiłku.

Wypłata zaliczek za miesiąc wrzesień br. nastąpi w dotychczasowym miejscu wypłaty zasiłków we wtorek, dnia 3 października br. Pensjoniści winni przy wypłacie wylegitymować się wykazem pensjonisty.

Różnicę do pełnej pensji niemieckiej pensjoniści otrzymają w czasie późniejszym, skoro przygotowania do podjęcia wypłaty przez niemieckie Bractwo Górnicze będą ukończone.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 4 bm. o godz. 19-ej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej w hotelu Leninga.

Z powodu bardzo ważnych spraw będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

— Zebranie Koła Szybowcowego w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek 5. bm. w lokalu Stow. Techników ul. Cieszkowskiego 4 parter, o godz. 19. Na porządku obrad: rozdanie rysunków i broszur sekcjom budującym szybowce, oraz podanie programu i rozkładu godzin teoretycznego kursu pilotażu szybowcowego. W wyżej podanym czasie sekretariat Koła przyjmuje zapisy członków. Dorośli płacą miesięcznie 2 zł. Składka dla młodzieży od lat 16 wynosi 1 zł miesięcznie.

## W piecu przechowywał gotówkę.

Złodziej zabrał staruszkowi 2.500 zł, uciulanych latami oszczędności.

(wk). Jakaś niczem nieuzasadniona ohaba przed składaniem oszczędności w bankach, gdzie są najpewniejsze, skłania niektórych osoby do popełnienia fatalnego błędu, jakim jest przechowywanie gotówki w mieszkaniu, gdzie łatwo może być ona skradzioną przez sprytnych i wyrafinowanych złodziei.

Błąd taki niejednego już przyprawił o utratę krowo nieraz zaoszczędzonego grosza, a jak wykazała rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym, ofiarą tegoż błędu padł również 60-letni Franciszek Olszewski, gospodarz, zamieszkały w Nakle.

Olszewski miał 4.000 zł zaoszczędzonych, za które chciał sobie pobudować nowy domek mieszkalny. Staruszek odmawiał sobie wiele potrzeb, składając latami grosz do grosza i ciesząc się myślą, że za te pieniądze rozszerzy swoje gospodarstwo. Lecz zamiast składać gotówkę do banku, przechowywał ją w piecu swego mieszkania, wierząc, że skrytka jest zupełnie pewna.

Omylił się jednak, jakiś bowiem złodziej, korzystając z chwili, w której gospodarza nie było w domu, włamał się do mieszkania i zabrał staruszkowi z tych pieniędzy 2.500 złotych.

Zrozpaczony staruszek powziął podejrzenie, iż kradzieży dopuścił się jego siostrzeniec, Stanisław M., którego też oskarżył przed policją i spowodował, że tenże zasiadł na ławie oskarżonych.

W braku jednak dostatecznych dowodów do zasądzenia, sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Staruszek płakał jak dziecko, opowiadając sądowi o stracie kilkoletnich swych oszczędności i po niewczynie dopiero przyszedł do przekonania, że popełnił wielki błąd.

A ilu to mamy jeszcze takich lekkomyślnych, przechowywujących pieniądze w mieszkaniu, zamiast w bankach.

### Kącik dla radioamatorów.

#### Walka z truizmami radjowymi. Ostre przepisy zagranicą i u nas.

Czechosłowacja, kraj o wysokiej kulturze, posiada w stosunku do ilości mieszkańców względnie małą powierzchnię kraju, znaczny odsetek radioabonentów, wyrażający się ilością 450 tysięcy, co stanowi odsetek 32 abonentów na tysiąc mieszkańców, podczas gdy Polska posiada 300 tysięcy abonentów, co stanowi odsetek 9 abonentów na tysiąc mieszkańców.

Mimo to Czechosłowacja nie poprzestaje na tym dość znacznym stanie posiadania i dąży do jego zwiększenia, zwracając się przeciwko radjopajęczarzom.

Mianowicie czechosłowacka dyrekcja poczt i telegrafów opracowała szereg dość ostrych i kategorycznych norm prawnych, mających na celu ścisłe nadzór nad radjopajęczarzami. Między innymi zostały przyznane premje w wysokości 40 koron czeskich dla każdego, kto wykryje radjopajęczarza z zagwarantowaniem tajemnicy osoby, która wskazuje radjopajęczarza. Dyrekcja pocztowa spodziewa się osiągnięcia tą drogą wykrycia większej ilości radjopajęczarzy, odpowiedniego ich ukarania i zwiększenia tym sposobem liczby radioabonentów w Czechosłowacji.

W Polsce radjopajęczarze narażają na dotkliwe straty radjofonję polską. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wzięło w opiekę zagrożone interesy radjofonji, przewidując w świeżo opracowanej nowelizacji ustawy o pocście i telegrafii szereg kategorycznych przepisów skierowanych przeciwko radjopajęczarzom, przewidujących usprawnienie i rozszerzenie systemu kontroli, która przyczyni się do skutecznego zwalczania radjopajęczarstwa w Polsce.

#### GŁOS IRLANDJI.

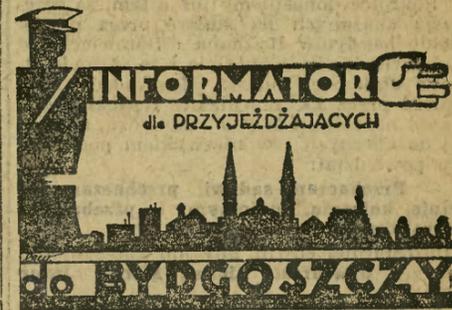
Z okazji otwarcia rozgłośni w Athlone premier de Valera zwrócił się do zaproszonych gości

z przemówieniem, w którym zaznaczył, że głos nowej radjostacji będzie nadal dla świata — głosem Irlandji. Następnie premier zwrócił się do radjosluchaczy Irlandji z gorącym apelem, by szerzyli wśród ogółu przekonanie o pozytywnej roli radja.

#### PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 4 PAŹDZIERNIKA.  
**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 11,30: Codzienny przegląd prasy polskiej i komunikaty. 11,57: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron. 12,05: Koncert w wyk. zespołu W. Wilkosza (w przerwie dziennik południowy). 15,40: Muzyka z płyt (jazz). 16,10: Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Witowi Stwoszowi w hołdzie”. 16,40: Kącik językowy — prof. St. Stoński. 16,55: Transmisja z Wilna. Reportaż muzyczny pt. „Głos pięknej Francji” (płyty). 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Odczyt p. t. „Na szlakach polskiej wynalazczości”. 18,20: Piosenki nastrojowe Olgi Kamieńskiej i melorecytacje Henryka Szatkowskiego. 19,25: Feljton literacki p. t. „Poezja Łużyck”. 19,45: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert kameralny (kwartet polski). 21,00: Feljton p. t. „Edukacja Kupca”. 21,15: Koncert solistów. (Zenon Dolnicki (baryton) i Janina Familier-Hepnerowa (fortepian). 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.  
**ZAGRANICA.** Daventry. 15,15: Koncert symfoniczny. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Jeziorko łabędzie” balet Czajkowskiego. Wiedeń. 19,00: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 20,00: Wieczór Brahmsa. Rzym. 20,30: „La Wally” opera Catalani’ego

— Amatorom gry na gitarze i mandolinie nada się okazja na zdobycie umiejętności gry na tych instrumentach. Zgłoszenia przyjmuje zarząd „Odrodzenia” (Poznańska 14) w poniedziałki i czwartki od 19—21.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

#### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

#### Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzcu.

#### Fryzjerzy

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb. B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

#### Drogerje

Drog. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

#### Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa. R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody. Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Centrum miasta. Wyborowe i smaczne ciasta i cukierni własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

#### Restauracje:

Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski, wyborowa kuchnia. Przystępne ceny.

#### Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

#### Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.  
 Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach. Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne. Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie. Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.  
 H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22. Zegarki, biżut. Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.  
 K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. Karty do gry.  
 F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.  
 Pasy zdrowotne i gorsety, Herm. Frankego 3.  
 C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.  
 J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany, swetry wełn. St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.  
 Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakładkrawiecki.  
 E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier.  
 Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.  
 Marja Kasprovicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.  
 E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski. Gimnastyczne kostjomy, „Syrena-Sport”, Pomorska 1.  
 Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio.  
 F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.  
 Bron. Schroedrowa, Marsz. Focha 32. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska.  
 A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.  
 S. Strzyżyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.  
 Pianina pierwszorz. nadzw. tanio. Majewski, fabr. pianin Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 (za kolejką) telefon 2060.

#### Odjazdy pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.  
 Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.  
 Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
 Nakło-Piła 3.45, 3.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.  
 Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
 Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
 Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.  
 Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, 2.269

# Śmierć na szubienicy.

## Ostatnie chwile skazańców inowrocławskich.

Pokrótkę donosiliśmy już o tem, że egzekucja skazanych na śmierć przez powieszenie bandytów Retmana i Borowieckiego w Inowrocławiu odbyła się i że sprawiedliwości stało się zadość. Prowadzony na śmierć przez ks. Ziarniaka Retman, gdy stanął na stopniach pod szubienicą, zwrócił się do obecnych i w niezwykłym podnieceniu powiedział:

— **Przebaczam sądowi, przebaczam rodzinie, kolegom, znajomym i przebaczam wszystkim tutaj obecnym!**

Do ostatniej chwili, gdy mu kat zakładał stryczek powtarzał: „Jezus, Marja! Jezus Marja!”

Przed egzekucją Retman napisał dwa listy: do swego obrońcy adw. Kowalskiego i do prezesa Zw. Podoficerów Rezerwy p. Eckerta, w których dziękuje pierwszemu za obronę, a drugiemu dziękuje za wystąpienie o pracę w salinie i prosi o przebaczenie.

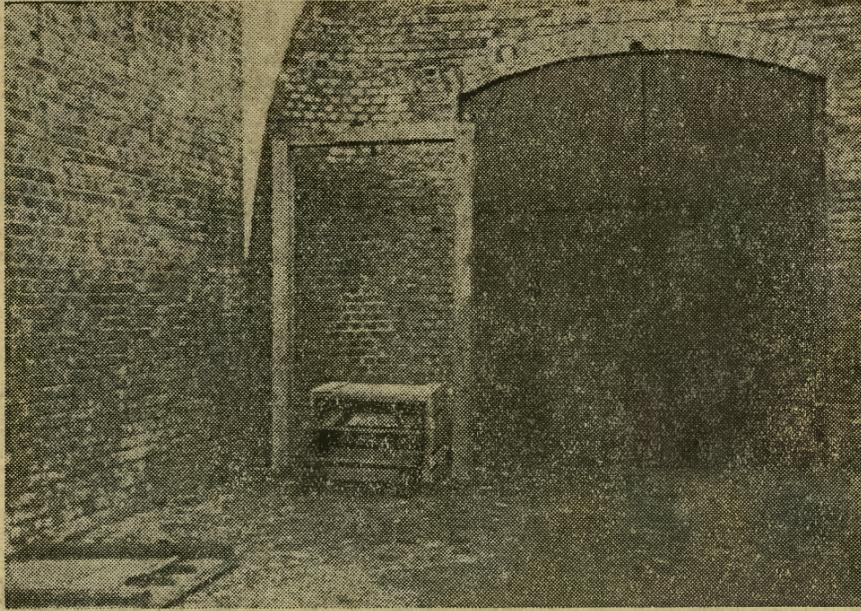
Drugi skazaniec Borowiecki, któremu już w sali zawiązano oczy, był zupełnie złamany duchowo. Przybyła żonę z dzieć-

mi pojechał ze łzami w oczach i przeprosił za wszystko zło. Prowadzony na szafot, nie wypowiedział ani jednego słowa. Szedł chwiejąc się, jak nawpół przytomny.

Zwłoki skazańców złożono do przygotowanych trumien, które wywieziono w asyście policji ulicą Barbary na cmentarz.

Kat Braun zaś w asyście tajnego policjanta bocznymi drzwiami wyszedł i podążył na dworzec, by udać się do Kielc, gdzie ma nową „robotę”.

Momentami te specjalnie podajemy, ażeby przedstawić grozę haniebnej śmierci na szubienicy.



Szubienica, na której zakończyli swój występny żywot Retman i Borowiecki.



Zwłoki skazańców wywożą na cmentarz.

# Śmierć na ringu boksinerskim.

## Straszny wypadek członka bydgoskiego klubu sportowego „Polonia”.

(ak). Po raz pierwszy wydarzył się w wczorajszym poniedziałek wieczorem w Bydgoszczy śmiertelny wypadek na ringu boksinerskim. Bliższe szczegóły tego wypadku przedstawiają się następująco:

Przed dwoma tygodniami wstąpił do sek-

własnych pojemności 5500 ton, 25 berlinek wydzierżawionych, większych i 21 berlinek specjalnych na kanały. Tabor jakkolwiek bardzo bogaty do końca nawigacji zwiększać się będzie w miarę potrzeby. Poza to regularnie kursują na linii Tezew—Gdańsk—Gdynia dwa statki morskie, a na nowy sezon „Vistula” powiększy swój tabor specjalnie dla żeglugi na kanałach o dwa nowe holowniki.

— Jeszcze jedno tylko pytanie. Czy ruch tonażowy na kanałach i Noteci zapowiada się korzystnie?

— Obecnie holuje się wielkie ilości cukru i maki z Nakła, Białosłowiwa, Mątew i Kruszowicy. Jestem przekonany i pewien siebie i cel jaki sobie wytknąłem da się w zupełności osiągnąć a upoważnia mnie do tego w pewnym stopniu wszechstronne uznanie przemysłowców i kupców, którzy za naszą chętną i rzetelną obsługę darzą nas swymi zleceniami.

### DZIAŁ SZARAD.

**Sprostowanie.** W układance przysłówkowej (nr. 197) opuszczono jeden wiersz druku. Tekst ma brzmieć: Z podanych przysłów wybrać kolejno po jednej głosce i utworzyć nowe przysłowie (porównawcze).

**Odpowiedź redakcji.** P. Graetzer z Trzyczyna: Prosimy o rzeczy bardziej pomysłowe. Z przysłów zadań skorzystamy z uwzględnieniem pewnych poprawek.

cji boksinerskiej klubu sportowego „Polonia” 16-letni elektromonter Zygmunt Gaziński, syn emerytowanego przodownika policji, zamieszkałego przy ul. Niedźwiedzia 4. Gaziński nie cieszył się zbyt dobrem zdrowiem, gdyż miał organiczną wadę serca. Ogromna to — jak wiadomo — przeszkoda w bokowaniu. Mimo wszystko pragnął koniecznie stanąć na ringu boksinerskim i przeprowadzić systematyczny trening. Matka jego była przeciwna, ojciec zaś, człowiek dobrego serca, nie przeciwstawiał się.

We wczorajszym poniedziałek po pracy i nauce w szkole dokształcającej wybrał się najmłodszy syn Zygmunt krótko po godzinie 8 wieczorem, pełen radości do

### HALI GIMNASTYCZNEJ GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO

przy ul. Grodzkiej, gdzie w każdy poniedziałek i czwartek sala gimnastyczna oddana jest do dyspozycji K. S. Polonii.

Gaziński w ubraniu sportowym znalazł się na ringu i przeprowadził trening z samym trenerem K. S. Polonii p. Joachimowskim. Po kilkunastu minutach boksu otrzymał od przeciwnika

### UDERZENIE W OKOLICĘ SERCA.

Uderzenie to musiało być silne, gdyż zaraz po tem uderzeniu oświadczył: „Na dziś mam dosyć!” — i odstąpił od dalszej walki.

Gaziński posunął się jeszcze kilka kroków naprzód, gdy nagle uderzył głową o stojącą w pobliżu drabinę i

### PADŁ MARTWY NA ZIEMIĘ.

Stojący w pobliżu członkowie „Polonii” jak i silnie zdenerwowany trener natychmiast przyspieszyli z pomocą. Gaziński jednakowoż nie dawał już żadnych znaków życia. Przywołany lekarz Pogotowia Ratunkowego dr. Chełkowski stwierdził już tylko zgon.

Zawiadomiono także rodziców o strasz-

nym wypadku, którzy zjawili się w hali gimnastycznej. Zastali już

### STYGNĄCE ZWŁOKI UKROCHANEGO DZIECKA.

Rozpacz rodziców była straszna. Rozdzierająca scena. Na żądanie matki zwłoki syna zabrano do domu rodzicielskiego. Przed trzema dniami jeszcze w domu tym zaplanowała radość z powodu obchodu srebrnych godów małżeńskich rodziców — a teraz zaplanowała bezgraniczną rozpacz i smutek.

### KOGO SPOTYKA WINA

za ten wypadek śmierci ustala dopiero dochodzenia oraz wynik sekcji zwłok zapalonego sportowca.

## Czy dana sztuka bielizny nadaje się do prania?

Tak zwykle pyta każda gospodyni lub pani domu, zanim zdecyduje się na kupno delikatnej sztuki bielizny. Aby na to stale powtarzane pytanie dać naprawdę rzeczową odpowiedź, firma „Bracia Mateccy”, Stary Rynek 17, zdecydowała się zademonstrować możliwość prania tego rodzaju bielizny. Z tych powodów w czasie od 2 do 7 października br. będą się odbywały w lokalu firmy praktyczne pokazy prania Persilem, podczas których wyszkolone osoby zademonstrują przystępnym sposobem pranie delikatnej bielizny kolorowej i prasowanie tejże bielizny.

To też każda gospodyni lub pani domu powinna w tych dniach odwiedzić lokal firmy „Bracia Mateccy”, Stary Rynek. Zawsze można nauczyć się czegoś nowego! (18543)

## Zachęcający przykład.

Jest oznaka zaszczytna, której nie można zdobyć ani protekcją ani mniej czy więcej urojeniami zasługami, ale o którą trzeba walczyć, w której zdobycie złożyć trzeba poważny wysiłek. Mówimy o **Państwowej Oznace Sportowej**. Zdobi ona dzisiaj piersi tysięcy sportowców, atletów i gimnastyków. Przeważnie błyszczą na piersiach młodych. Starsi zabiegają o nią najczęściej tylko wtedy, jeżeli chcą zmierzyć swoją sprawność fizyczną, zdobytą w latach młodych, albo też, aby jako kierownicy tego czy innego ognia wychowania fizycznego dać dobry przykład młodszemu pokoleniu.

W ubiegłym tygodniu stanęła do zawodów o Oznakę Sportową **prezeska sławnego dziś już żeńskiego gniazda „Sokoła” w Bydgoszczy, druchna redaktorowa Teskowa i zdobyła oznakę złotą**, osiągając w wszystkich zawodach wyniki, odbiegające daleko od minimum wymagań. Starczy np. stwierdzić, że marsz na 5 klm., który w danej kategorii winien być dokonany w 60 minutach, zrobiła druchna redaktorowa Teskowa w **50,8 minutach**. Podobnie chlubny wynik dał także niezwykle trudny i męczący bieg na 60 metrów. W ten sposób zawstydziła druchna red. Teskowa wszystkie młodsze sokolice, które dotąd nie miały odwagi albo chęci trudzenia się o P. O. S. Chcemy wierzyć, że przykład jej doprowadzi niebawem do tego, że P. O. S. zdobiec będzie mundury wszystkich sokolic.

Dzielnej prezesce Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” zaś składamy serdeczne gratulacje.

## Wystawa dywanów w Be-De-Te.

(ak) Ubiegłej niedzieli nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym, która potrwa do 14. bm. Całe drugie i trzecie piętro największego w Bydgoszczy magazynu zajęły estetycznie rozmieszczone ekspozycje. Wybór w dywanach jest ogromny. M. in. spotykamy dywany welurowe boucle, perskie i smyrneńskie oraz inne wybitne marki. Poza to bardzo bogato przedstawia się dział kilimów, chodników a także firany, story, gobeliny w różnych wzorach i kolorach, kapy na łóżka, wzorzyste tkaniny kaszubskie budzą ogólny podziw.

W czasie trwania wystawy t. j. do 14. bm. ceny zostały tak znacznie obniżone, iż wydaje się, że dywany przestały być luksusem, a stały się przedmiotem dostępnym w cenie dla każdego. Zwracając uwagę na dekoracyjną stronę mieszkania i urządzenia sobie przytulnego ogniska dywanikiem, radzimy każdemu, który kocha miłe ognisko domowe zwiedzić powyższą wystawę.

**Nauczycielstwo pow. bydgoskiego zegnało inspektora Klimesza**

Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste pożegnanie inspektora szkolnego p. Klimesza, odchodzącego na emeryturę. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele Klarysek, którą odprawił ks. kanonik Jaroszewski z Dobrzeza, wygłaszając od stóp ołtarza okolicznościowe kazanie, podkreślając w nim niezwykle owocną pracę p. inspektora Klimesza.

Na pożegnalnym obiedzie, który odbył się w restauracji „Pod Orłem” wzięło udział przeszło 100 osób. Wygłoszono cały szereg toastów, m. in. przemawiali: ks. prob. Tyrakowski z Małkowskiej — imieniem duchowieństwa, burmistrz p. Czaczka-Ruciński z Solca — imieniem starosty i wydziału powiatowego, ks. proboszcz Paluchowski z Wierzuchina — imieniem T. C. L., rektor Dachtera — imieniem Chr. Nar. Nauczycielstwa, oraz nester nauczycielstwa powiatu bydgoskiego p. Piechoła.

— **Bydgoszcz ubogim.** W ostatniej chwili przypominamy o kiermaszu jesiennym dla ubogich. A więc w środę

o 5 po poł. wszyscy spotkają się na kiermaszu w Resursie Kupieckiej. Milijon gości nie będą żalować, bo prócz doborowej muzyki czeka ich moc różnych niespodzianek. Komitet niesienia pomocy biednym przy parafii farnej dokłada wszelkich starań i nie zawiedzie gości, bo kiermasz będzie obfity w bajeczne niespodzianki.

**Zamach samobójczy.**

(ak). Wczoraj wieczorem o godzinie 10 targnął się na życie 25-letni **Tadeusz Hoppe**, pracownik złotniczy, zamieszkały przy ulicy Zaścianek 3. Odwiedził on wieczorem kolegę przy ul. Świeckiej 2 i załił się przed nim na stosunki rodzinne. W pewnej chwili wy dobył butelkę z kieszonki i wypił jakiś nie stwierdzony trujący płyn.

Denat stracił przytomność. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwoziło samobójcę do Lecznicy Miejskiej. Do tej chwili nie odzyskał on przytomności. Stan jego nadal jest bardzo ciężki i mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

**Zlikwidowanie „Kasyna gry” w Bydgoszczy.**

Policja bydgoska wpadła onegdaj na trop hazardystów, którzy w pewnej restauracji od dłuższego czasu uprawiali grę hazardową na większą skalę. Przyłapano ich na gorącym uczynku gry w loteryjkę. Ogółem uczestniczyło w grze około 30 osób, w tem dużo znanych w mieście osób ze sfer urzędniczych i kupieckich.

Wobec toczącego się śledztwa na razie bliższych szczegółów o tym „Kasynie gry” w śródmieściu, podawać nie możemy. Podobno w pierwszym rzędzie żony hazardystów, przegranych wysokie kwoty, przyczyniły się do wykreślenia tego lokalu gry i jego zlikwidowania.

**Z życia towarzyskiego.**

Dnia 3 października 1933 r. Godz. 19.00: Sokół II Jachcice. Zebranie miesięczne u p. Orczykowskiego. — Hallerczycy. Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. — Tow. Uczennic Handlowych. Zebranie ple-

narne w hotelu Lengninga. Referat p. dr. Wróblewskiego. — „Harmonja”. Zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie miesięczne. Godz. 19.30: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19. Zebranie plenarne w Strzelnicy. Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego. — Koło śpiewu im. I. Paderewskiego. Nadzwyczajne walne zebranie w salce p. Blocha. Sprawa podwyższenia składek. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 5. bm. o godz. 20.30 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Bardzo ważne sprawy, komplet konieczny.

**Bank Polski płać w dniu 3 bm. za:**

dolary amerykańskie	5,65
funtów szterlingów	27,31
franki szwajcarskie	172,37
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	209,00
guldeny gdańskie	172,92
liry włoskie	46,67
florenty holenderskie	358,70

**POLECENIA**

**Fasonowanie** czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

**Strzelaj** (18599) do kuroptw i kaczek tylko nabojami i z broni od firmy „Hubertus”, Bydgoszcz, Grodzka 8, naroznik Mostowej. Ceny konkurencyjne. Tel. 652. Pracownia rusznikarska.

**Najtanie** (15621) źródło kapeluszy damskich, towarów krótkich. „Słowik”, Dworcowa 30.

**Kapelusze damskie** filcowe aksamiłne żalobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

**SPRZEDAŻE**

**Rower** męski, prawie nowy, tania sprzedam. Koronowska 17, m. 2. (18562)

**Sprzedam** tania 1 traktor Titan w dobrym stanie z jednym pługiem i jedną broną talarzową. Fabryka Maszyn Władysław Oksiak, Mogilno, ul. Józefa Hallera 7. (18538)

**Dom** nowy, ogród sprzedam. Wpłata 3200. Adres wskaże filja Dzien. (11259)

**Kiosk** pierwszorzędnie urządzonej, zapewniona egzystencja, zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. pod „Kiosk”. (11248)

**Skład** towarów krótkich, zaprowadzony, punkcie, sprzedam zaraz korzystnie. Oferty Dziennik pod „Skład 2000”. (18536)

**„Okazja”.** Sprzedam skład z powodu choroby w centrum w pełnym biegu z koncesją na wódki, tytonie, do objęcia potrzeba zł 5000. Zgłoszenia pod „5000” do filji Dziennika. (11175)

**Sprzedam** maszynę Singera, rower, mikroskop. Okole, Kraszewskiego 18. (18548)

**Sypialka** dębowa, 250 zł. 3 Maja 6, stolarnia. (18547)

**Sprzedam** (18576) dom masywny z ogrodem, dobra lokata kapitału, gotówki potrzeba do 10000 zł. Zgłoszenia uprasza się do administracji Głosu Świeckiego, Świecie n.W.

**Sprzedam** (18575) tania połowę kamienicy jednopiętrowej przy ruchliwej ulicy w Nakle, nadającej się na każdy interes, z powodu stosunków rodzinnych. Murawski, Nakło, Hallera 9.

**Gabinet** (18600) męski, jadalnię, salonik mahoniowy, różne meble pojedyncze, parę drzwi składowych z lustrem, maszyny do szycia i do pisania, z polecenia tania sprzedam „Sala licytacyjna” Gdańska 42, tel. 1554.

**Kolonjalka** centrum, korzystnie sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Sokołowski, Sniadeckich 52. (11210)

**Sprzedam** (18520) natychmiast mój zakład przemysłowy wraz z mieszkaniami nadający się do przedwzrostu na młyn z kotłem i maszyną parową ect. Cena według umowy, wpłata 5.000 zł. Łask. zgłosz. pod „Młyn 8” proszę skierować do adm. Dz. Bydg. w Bydgoszczy.

**Zegar** (18469) kukulka regulator tania. Grunwaldzka 39, skład.

**Maszyna** Singera dobrze utrzymana. Sniadeckich 27, Sialkowski. (18470)

**Wentylator** 110 wolt, głośnik i radio. Pomorska 21, skład kolonjalny. (18471)

**Parcele** ogrodnicze budowlane 2 do 10 morgowe od 150 morg nad szosą, lasem blisko Bydgoszczy, Ozersk, Kraiński za prądami sprzedam. Zgł. Słowiński, Król. Jadwigi 13. (11138)

**Kamienice** (11268) centrum, IV piętrowa, dochód 24.000 zł. za 90.000 zł. sprzedam oraz wiele innych korzystnych „Agrarja”, Parkowa 1, tel. 698.

**2 kompl.** płaskie maszyny do wędzienia 9/27 i 7/32 tania na sprzedaż. Grunwaldzka 6, m. 7. (18274)

**Skład** kolonjalny sprzedam tania byle zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (18531)

**Waga** 500 kilogr. sprzedam. Gdańska 67, m. 4. (11254)

**Place** budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (18527)

**Rower** (18555) tania. Kordeckiego 11—7.

**Sprzedam** (18578) tania długie dragi i kamienie. Jezuicka 5, komis.

**Majątek** wielkości 3000 morg z kompletnym żywym i martwym inwentarzem na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pośrednicy pożądati”. (18563)

**Regaly** do krótkich towarów, skrzypce, kanapę, leżankę i materace sprzedam. Naklejska 30. (18591)

**Motor** 6 P. S. na prąd stały A. E. G. i aparat anodowy na 110 volt za bezcen odda Sw. Trójcy 25, Słusarnia Malczak. (18593)

**Dom** z ogrodem (parcela) czynste przywłaszenie, tania Zwirki i Wigury 21. (18593)

**Klacz** siedmioletnią sprzedam. Ujejskiego 37. (18596)

**Folwark** 512, 430, 360 morg ziemi pszenno-buraczanej poleca do kupna Jezierny, Kwiatowa 3. (11284)

**Łózko** (18695) sprzedam. Sw. Trójcy 18/4.

**Wielki** wybór majatków, folwarków, gospodarstw, młynów, tartaków, interesów przemysłowych poleca Jezierny, Kwiatowa 3. (11283)

**Pianino** kto pożyczyci lub tania sprzedam. Of. „Pianino” filja Dzien. (11274)

**Kamienice** centrum, III piętrowa, dochód 20.000 zł. za 80.000 zł. sprzedam „Agrarja”, Parkowa 1. (11267)

**Piece** żelazne sprzedam, Szczepański, Gdańska 127. (11273)

**Sprzedam** (11265) tania sypialkę, szafę, bufet kuchenny, telefon z szafka. Zduny 21, m. 2.

**Pianino** krzyżowe jak nowe na sprzedaż. Sniadeckich 47, restauracja. (11263)

**Ford** limuzyna, w bardzo dobrym stanie cena 2.500 zł sprzedam „Autoarma” Zduny 6, tel. 1824. (18589)

**Dom** trzypiętrowy, nowy, ogród 65.000. Szarek, Dworcowa 20. (11270)

**Wóz** skrzyniowy na jednego i parę koni, dobrze utrzymany zaraz sprzedam. Fordon, Piekary 11. (18594)

**Kanarki** (18587) szafka do śpiewu sprzedaje Biernat, Jasna 22.

**KUPNA**

**Kapustę** białą kupuję z dostawą na październik i listopad i proszę o złożenie oferty loko fabryka Bydgoszcz. Antoni Piliński, Fabryka konserw. Główne biuro: Nowy Rynek 8. (18597)

**Wózek** sportowy kupię. Długa 78 m. 8. (11275)

**LEKCJE**

**Trzeba** pamiętać, że dobry wynik ogólny nauki w pierwszym półroczu, to promoja pewna. Niezawodny korepetytor. Filja Dzien. Bydg. „Nauka”. (11243)

**Szkola języków** Marji Romington wykłada dziewczęta języków europejskich. Skargi 7. (11282)

**POSADY WOLNE**

**Malarz** (11276) pomocnik, potrzebny. Hotel Metropol, Dworcowa.

**Samodzielna** pracownica księgarska, władająca językiem niemieckim, znająca dział materiałów piśmiennych, może się zaraz zgłosić. Reflektuje tylko na zdolną siłę fachową. Przy zgłoszeniu podać warunki, odpis świadectw i fotografię. F. K. Sikorski, księgarnia i skład papieru, Grudziądz. (18570)

**Uczeń** ogrodniczy zaraz potrzebny, nie niżej lat 16. Ogrodnictwo Kolibki-Orłowo, powiat Morski. (18573)

**Panna** do dzieci i sprzątania pokoi poszukiwana. Orłowska, Inowrocław, Solankowa 10. (18569)

**Potrzebny** uczeń kowalski. Wawelno, powiat Wyrzyski, Wegner. (18577)

**Woznica** (18582) z małą kaucją zaraz potrzebny. Adres w Dzien.

**Potrzebny** chłopak do wszelkich prac w hotelu, uczeiwy i pracowity, również pokojowa z szyciem. Hotel Eilers, Tuchola. (18595)

**Fryzjerka** dobra siła potrzebna. Posada stała. Jackowskiego 17. (18604)

**Podręczne** do szycia płaszczy. Grunwaldzka 6/2. (18592)

**Uczniwy** młody pomocnik szefa, poszukiwany. Wolne utrzymanie i pensja. Zgł. możliwie z fotografią i znaczkami na odpowiedź upraszam filja Dz. pod „Solidny”. (11280)

**Służąca** (11292) umiejąca gotować potrzebna. Promenada 17, m. 3.

**Uczennica** fryzjerska, potrzebna. Lamparczyk, Pl. Piastowski, róg Chrobrego. (11264)

**Czeladnik** piekarski, samodzielny, z kartą rzemieślniczą, zaraz potrzebny. Of. do filji Dz. „Samodzielny”. (11279)

**Uczennice**

przyjmie. Prasownia Pomorska 11. (11281)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Dam** (18529) pożyczkę lub kaucję za jakiegokolwiek zajęcie. Of. Dziennik pod „Zajęcie”.

**Księżkowa** władająca biegle językiem niemieckim, polskim poszukuje posady. Of. filja Dziennika „25”. (11249)

**Pracownia** uczeiwa poszukuje za pokojową lub z gotowaniem. Ogrodowa 5, m. 10. (18544)

**Polecam** się jako krawcowa w dom. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zdolna K.” (18545)

**Bufetowa** rutynowana poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łask. oferty proszę skierować do filji Dzien. pod „Bufetowa”. (11245)

**Panna** inteligentna poszukuje posady jako bona lub do starszej pani. Oferty filja Dz. pod „Bona”. (11256)

**Poszukuje** pracy jako krawcowa domowa. Oferty filja Dzien. „Domowa”. (11257)

**Posade** gosposi przyjmie uczeiwa z dobrem gotowaniem, wszelkimi zaprawami, hodowlą drobiu do dworu. Zgł. Dziennik Bydgoski, Gdynia. (18572)

**Poszukuje** przedstawicielstwa, zabezpieczenie 40.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Gwarancja G.” (18571)

**Osoba** w średnim wieku, inteligentna, poszukuje posady do dwójga starszych osób lub do jednej, także mogę się zająć wychowaniem dzieci, mogę przedłożyć świadectwa. Miejscowość obojętna. Oferty „M. B.” (18586)

**Fryzjerka** poszukuje posady. Oferty Dz. Bydg. pod „Fr.” (18588)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Emerytowany** nauczyciel bezdzietny szuka 2—3 pokoi z wygodami i ptr., możliwie centrum. Kujawska 24, m. 2. Zgłoszenia między 12 a 4. (11244)

**Poszukuję** (11247)

5 pokojowego mieszkania z balkonem i łazienką w śródmieściu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Lekarz”.

**Poszukuje** mieszkania 3 pokojowego kuchnię, komfort. Oferty filja Dzien. Bydg. „Urzednik Kolejowy”. (11246)



**1 pokojowe** i kuchnia. Średnia 3.

kuchnia. Kraszewskiego 16 ewentualnie z używaniem kuchni. Adres Dz. Bydg.

**2 pokojowe** z kuchnią, miesięcznie 25. Sniadeckich 13.

z kuchnią w oficynie, blisko Starego Rynku dla bezdzietnych. Of. do Dz. Bydg. pod „40 H. G.”

**3 pokojowe** Toruńska 168 z kuchnią. mies. 40 zł. Sniadeckich 13

**4 pokojowe** czynsz 60 zł. Sniadeckich 12 nr. 13.

w komf. willi, centr. ogrzewanie. Sienkiewicza 14.

**5 pokojowe i więcej** w willi od 1. 10. i ogród. Płocka 2.

z centralnym ogrzewaniem ul. 20 Stycznia 10/3, od 12—3.

**Sklepy** z mieszkaniem Dworcowa 57, tel. 1698

**Warsztaty i ubikacje fabryczne** Związek właścicieli małych nieruchomości Seminarja 3, m. 1.

**Mieszkanie** dwa pokoje, kuchnia wolne Dąbrowskiego 27. (18535)

**Czteropokojowe** mieszkanie do wynajęcia. Chłopińskiego 1, gospodarz. (18565)

**5 pokoi** Świętojańska 21, u portjera. (18541)

**2 pokoje** kuchnię wynajmę. Jezuicka 10. (18580)

**Dwupokojowe** mieszkanie wynajmę. Szubińska 63. (18559)

**Komfortowe** pięciopokojowe słoneczne mieszkanie. Sw. Florjańska 3. (11266)

**DZIERŻAWY**

**Ubikacje** stajnia i duży pokój do wynajęcia. Jackowskiego nr. 17, gospodarz. (18530)

**Jadłodajnia** dobrze prosperująca w centrum z kompletnym urządzeniem do wynajęcia (odpowiednie dla żonatego kucharza). Zgłosz. pod „Kucharz” do Dzien. Bydg. (18540)

**Garaze** (18542) do wydzierżawienia. Sienkiewicza 13, u portjera.

**Lokale** (11277) na biura wolne. Długa 32.

**Wiatrak** holenderski masywny z motorem pomocniczym, śródmieście Nowe, z mieszkaniem zaraz tania wydzierżawie. Alma Demmler, Nowe (Pomorze). (18568)

**Lokale** na warsztaty do wynajęcia. Jackowskiego nr. 1. Administrator. (18601)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** wolny. Toruńska 19, parter. (18567)

**Pokój** umebl. z całodziennym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Wileńska 6, m. 5. (11262)

**Pokój** (18603) umebl. z utrzymaniem wynajmę. Kordeckiego 12-1.

**Pokój** (11273) niekrepujący utrzymaniem. Świętojańska 3—4.

**Pokój** (11269) Marcinkowskiego 3—7.

**Pokój** panience wynajmę. Gdańska 22—11. (11261)

**RÓŻNE**

**Torebka** binokle zgubione siefi Stary Rynek, oddać choćby tajnie filja Dzien. (11253)

**Pan** poszukuje lekcji języka francuskiego. Łaskawe zgłoszenia pod „Gentleman” do filji Dzien. (11252)

**Wypożyczę** 500 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. (18557)

**Kursy** tańców rozpoczyna koncesjonowana nauczycielka tańców A. Tulbacka, najmłodniejszych oraz początkujących. Prywatne lekcje o każdej porze. Zapisy od godz. 16—20 codziennie Jackowskiego 1. (18607)

**Zgubiłam** korale bursztynowe, dam nagrodę. Marsz. Foc a 32 skład. (11271)

**Angielskiego** niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zafachowska, 3-go Maja 29. (19416)

**SZKÓŁKI PODZAMECKIE**  
**Franciszka hr. ZAMOYSKIEGO**  
poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE  
polecają na sezon jesienny PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH  
**DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LISCIASTE. ROŻE, BZY I BYLINY.**  
Cennik na żądanie bezpłatnie! (17415)

W niedzielę, dnia 1. X. rozstał się z tym światem po ciężkiej, długiej chorobie opatrzony sw. Sakramentami mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec i kochany syn, brat i szwagier śp.

**Roman Baumgart**

w 46 roku życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzebi

**Żona, dzieci i rodzina.**

Koronowo—Okole, Wudzyn 3. X. 1933 r.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się w Koronowie w środę, 4 października o godz. 10-tej rano. (18590)

**Dywany, firany chodniki, obicia meblowe**

poleca (24223) „Dekora” Gdańska 10 (165), I pr. Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

**Odpasowanie** czyszczenie garderoby damskiej i męskiej tanio i do brzo. Chrobrego 7. II piętro.

**Zima się zbliża**  
SKŁAD MANUFAKTURY I GALANTERJI  
**O. NEUMANA**  
W BYDGOSZCZY STARY RYNEK 14

i czas już najwyższy zaopatrzyć się w odpowiednie materiały (18545) **na suknie, płaszcze, bieliznę**

bogato jest zaopatrzone w wszelkie nowości na sezon **jesiennie-zimowy**, a specjalnie w towary wełniane, jedwabne, swetry, pulowery, trykotaże, galanterję i t. p. i to od najskromniejszych do najprzedniejszych gatunków. — **Ceny zawsze konkurencyjnie najniższe.**

**Obwieszczenie.**

Przypominam, iż na mocy ustawy o prawie autorskim z dnia 29. III 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 18 poz. 286) publiczne wykonywanie utworów w muzycznych i słownych wymaga bezwzględnie zezwolenia autorów ew. kompozytorów, w przeciwnym razie następuje pogwałcenie prawa autorskiego. W myśl tejże ustawy (art. 61—63) przekraczający prawa autorskie narażają się na karę pieniężną do 10 000 zł, względnie więzienie do 6 miesięcy. Dotyczy to zarówno utworów wykonanych publicznie przez osoby jak też zapomocą aparatów mechanicznych t. j. radia, gramofonu, automatu muzycznego i t. p. Prawa autorów i kompozytorów zarówno polskich jak zagranicznych reprezentuje Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS” którego przedstawicielstwo w Bydgoszczy znajduje się przy ul. Ossolińskich nr. 15, II p. Wobec powyższego—na wykonywanie utworów muzycznych i słownych w lokalach (zwłaszcza miejscach) widowiskowych, rozrywkowych i gastronomicznych—tędyż innych o charakterze zarobkowym—należy uzyskiwać zezwolenie od przedstawiciela Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS”.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1933 r.

18539)

Starosta Grodzki  
(—) Dr. Nowak.

**Na sadzenie jesienne**

dostarcza z bardzo wielkich zapasów w pierwszorzędnym, pod gwarancją prawdziwym towarze wszelkie drzewka owocowe i olejowe, krzewy owocowe i ozdobne, róże etc.

**AUG. HOFFMANN, Gniezno.** Telef. 212  
Szkółki drzew i hodow. róż. Katalog or. cennik na życ. bezpl.

**KINO ADRIA** Mostowa 9  
Telef. 449.

**DZIŚ PREMIERA!**

**Anny Ondra**  
w szampańskiej komedji  
**CÓRKA PUŁKU**

**MIJSCA NUMEROWANE!**

Początek seansów o 5—7—9

Przedsprzedaż biletów w kasie kina od 12 do 2 w południe.

**Uwaga:** Ceny miejsc na godzinę 5-tą znacznie obniżone. (8564)

**Szkola Zawodowa Żeńska**

w Bydgoszczy, ul. Konarskiego L. 5, tel. 1590

przyjmuje uczenie na dział **krawiecczyzny** i dział **gospodarstwa domowego**. Opłata za naukę 15 zł miesięcznie. Prócz tego szkoła prowadzi jeszcze kursy gotowania, pieczenia i t. p. (18686)

**Walne zgromadzenie**

członków **Spółdzielni mieszk.-bud. „Nowe Miasto”** z odp. udz. odbędzie się **14 października** w lokalu firmy „Prodmetal” ul. Śląska 15 o godz. 17 w Bydgoszczy.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatn. Walnego Zgromad.
2. Potwierdzenie uchwał na zaciągnięcie pożyczek
3. Sprawozdanie Zarządu
4. „ Komisji rewizyjnej
5. „ Rady Nadzorczej
6. Udzielenie absolutorjum Zarząd. i Radzie Nadzorczej
7. Udzielenie przywłaszeń członków, którzy dopełnili przyjęte warunki
8. Uchwalenie zmian statutu
9. Wybór uzupełniającej członków Rady Nadzorczej
10. Wolne wnioski

18528) **Zarząd Spółdzielni „Nowe miasto”.**

**POSADY WOLNE**

**Panienka**

skromną przyjmę do domu na stancję. 50 zł. miesięcznie. Wiadomość ul. Gdańska 119, m. 5. (11260)

**Ogrodnik**

żonaty z gotówką 5—6000 zł do hrabiego potrzebny. Of. filja Dziennika „Dziernawa”. (11250)

**Służąca**

z gotowaniem potrzebna na wieś. Zgłoszenia Bocianowo 42. Kawala. (18534)

**Służąca**

potrzebna. Toruńska 24. (18537)

**Prace**

mam dla właściciela ciężarówki. „Lilas”, Poznańska 6. (18553)

**Zdun**

potrzebny. Zwirki i Wigury 50. (18566)

**Cieladnik**

krawiecki potrzebny. Długa 1, m. 6. (18550)

**Potrzebna**

bufetowa do restauracji. Adres w Dzienniku. (18543)

**Służąca**

z gotowaniem potrzebna. Kołataja 2, III. p. (11258)

**Przychodnia**

do dziecka. Na Wzgórze 3—1. (18558)

**Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”**

**Oddział w Bydgoszczy**  
Grodzka 21, telefon 1196

**Oddział w Toruniu**  
Nadbrzezie, telefon 75

**Najszybszy i najtańszy przewóz wszelkich towarów**

Przesyłki pośpieszne i za zaliczeniem.

**Przewóz masowych ładunków zboże, cukier, mąka, soda itd.**

ze wszystkich miejscowości położonych nad **Wisłą, Brdą, Notecią i kanałami** **po cenach bezkonkurencyjnych.**

**Dalsze oddziały i agentury: Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy, Sandomierz.** (18574)

**Składy i magazyny: Warszawa, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia i Gdańsk.**

**Regularna linja pośpieszno-towarowa GDYNIA-GDAŃSK.**

**Kupuje** każdą ilość (18532) **mleka.** Placę najwyższe ceny. **Jean Schmutz** Serownia Nakło n./N., Dworcowa 5.

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** jasny, wygod., ewtl. utrzym. najchętn. urzęd. Snia \*eckich(łącz. Piastow. i Dworc.) 59, m. 2. (18509)

**Frontowy** (11255) dla pana. Gdańska 95, 3.

**Pokój** słoneczny. Warmińskiego 11—2. (11251)

**Pokój** dla dwóch panów. Wełniany Rynek 8/7. (18560)

**Pokój** (18556) umebl., można gotować. Malborska 5, gospodarz.

**Pokój** frontowy. Marcinkowskiego 3—6. (18554)

**Pokój** Podwale 9. (18551)

**Pokoik** Chwytowo 11, m. 11. (18552)

**Pokój** umebl. zaraz. Sniadeckich 39 — 5. (18581)

**Uwaga!!**

**CZEKOLADY „LUKULLUS”  
jeszcze wyborniejsze - jeszcze tańsze**

Proszę zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe. Nasze czekolady pod nazwą „Lukullus” wykonane są tylko z najlepszych surowców zastosując się do ustawy o artykułach spożywczych.

Fabrykaty bez napisu wytwórcy proszę nie nabywać, ponieważ jakość tychże jest mniejszej wartości.

**„Lukullus” — Bydgoszcz**  
Fabryka Cukrów i Czekolady

Filje: ul. Poznańska 16, Plac Teatralny, ul. Gdańska róg ul. Dworcowej, ul. Dworcowa przy dworcu. (18538)

**Licytacja spadkowa**

w dalszym ciągu przy ul. Gdańskiej 76, na składnicy u spedytora Herzkego. W środę, dnia 4 października b. r. o godz. 10-tej sprzedawać będą jeszcze pozostałe następujące przedmioty:

1 fotel skóra kryty (antyk), obrazy port. olejne, kufer amerykański, szafrok jedw. poduszki, jadalnie dębowa, krzesła i fotele dęb., krzesła wiedeńskie, 10 łóżek, kanapy, 2 szafy żel. ogniotrwałe, 2 piece przenośne umywalne.

M. Piechowiak, zaprz. licytator i rzeczoznawca sąd. ul. Bernardyńska 2, m. 4. (18508)

**Duży skład**

ewtl. jeden duży i jeden mniejszy natychmiast do 18608) wydzierżawienia.

Twardowska, Sniadeckich 2, Telef. 966

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!**

**U KARCIARKI.**



— Przedewszystkiem winna się pani wystrzegać małego, czarnego mężczyzny, który ma guz na głowie.

— A to pewnie mój mąż. Ale czyżby on chciał się mścić?

**Snierzcie podpisywać Pożyczkę Narodową**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.